

Nowiny Rzeszowskie

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Rzeszów - Przemyśl - Krosno, niedziela 17 grudnia 1950

WALKA Z WROGĄ DZIAŁALNOŚCIĄ i bezdusznym biurokratyzmem

Uchwała KC PZPR w sprawie należytego rozpatrywania i załatwiania skarg i zażaleń ludzi pracy oraz krytycznych uwag w prasie

WARSZAWA. KC PZPR podjął uchwałę w sprawie należytego rozpatrywania i załatwiania skarg i zażaleń ludzi pracy oraz krytycznych uwag w prasie. Podajemy streszczenie uchwały:

Budowa podstaw socjalizmu w Polsce oznacza konieczność zaostrzenia walki o usprawnienie wszystkich ogniw w aparacie władzy ludowej, o dalsze zbliżenie władzy ludowej do mas pracujących, o dalsze gruntowne socjalistyczne praworządności, w toku toczącej się walki klasowej.

Stół więc przed nami konieczność zaostrzenia walki z wszystkim niedomaganiem poszczególnych ogniw w aparacie. U źródeł tych niedomagań kryje się niejednokrotnie wroga działalnosc i szkodnictwo, bardzo często wypływają one z bezdusznego biurokratyzmu, który jest dowodem ideologicznej obcości.

Mamy również do czynienia z wy-

padkami nadużyć władzy, z wypaczeniem linii partyjnej, z zamast jej przez strażanie, z lekceważeniem zasad socjalistycznej praworządności, z zamast jej ugruntowywania.

Zjawiskom tym należy wypowiedzieć bezwzględna walkę w interesie usprawnienia działania i podniesienia autorytetu władzy ludowej.

Niezwykle ważnym narzędziem usprawnienia i kontroli działalności naszego aparatu państwowego — są zażalenia i skargi ludzi pracy oraz krytyczne korespondencje w prasie codziennej i periodycznej. Ludzie pracy z ufnością zwracają się do komitetów partyjnych, do organów władzy państwowej, do przewodniczących rad narodowych, kierowników

urzędów i do prasy w przekonaniu że władza ludowa sprawdzi wie załatwi ich sprawy i weźmie w obronę przed biurokacją i samowolą, która gnębi ich jeszcze w wielu naszych urzędach. Skargi te i zażalenia ujawniają często błędy w pracy aparatu państwowego, pomagają likwidować biurokratyczne wypaczenia, przyczyniają się do wykrywania nadużyć i przestępstw, a nieraz działalności wroga.

Właściwy stosunek do zażaleń i skarg ludzi pracy pozwala Partii i władzom państwowym wnikać w codzienne potrzeby i troski mas pracu-

(Ciąg dalszy na str. 2-giej)

Ukazał się XXXIII tom zbioru dzieł LENINA

MOSKWA. Na półkach księgarskich Moskwy ukazał się 33 tom zbioru dzieł Lenina przygotowany do druku przez Instytut Marksa—Engelsa—Lenina przy KC WKP(b). 33 tom zawiera artykuły, referaty, listy i przemówienia Lenina opracowane i wygłoszone w okresie od 16 sierpnia 1921 do 2 marca 1923.

Cesarz Hirohito powinien ponieść karę za przygotowanie i stosowanie broni bakteriologicznej

MOSKWA. Dnia 15 grudnia br. na polecenie Rządu Radzieckiego ambasadorzy ZSRR w Waszyngtonie i Londynie wręczyli rządowi Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii noty w sprawie przekazania sądowi międzynarodowemu cesarza japońskiego Hirohito i niektórych generałów japońskich.

Nota stwierdza, że 1 lutego 1950 r. Rząd Radziecki wystosował do rządu Stanów Zjednoczonych notę o rezultatach publicznego procesu sądowego nad japońskimi zbrodniarzami wojennymi: Jamada, Kadzionka, Kawasima i innymi. Na procesie tym ustalono, że japońskie koła rządzące z cesarzem Hirohito na czele, w ciągu wielu lat przygotowywali potajemnie przeciwko ZSRR, Chinom, Stanom Zjednoczonym i

2) Tak samo karany będzie ten, kto werbuje lub nakłania Niemców, by wstępował do Francuskiej Legii Cudzoziemskiej lub podobnych zagranicznych formacji wojskowych i wojsk najemnych.

Art. 3. 1) Kto propaguje wskreszenie agresywnego militarystyki i imperalizmu niemieckiego lub też wciągnięcie Niemców do agresywnego bloku wojskowego, karany będzie w więzieniu, a w szczególnie poważnych wypadkach ciężkim więzieniem.

2) Tak samo karany będzie ten, kto podlega przeciwko układom międzynarodowym, mającym na celu zachowanie i umocnienie pokoju oraz rozwój Niemiec na demokratycznej i pokojowej podstawie, nawołując do zerwania takich układów, aby wciągnąć Niemców do agresywnych działań wojennych.

Art. 4. Kto wychwala lub propaguje używanie broni atomowej lub innych środków masowej zagłady, jak substancje trujące, radioaktywne, chemiczne i bakteriologiczne, karany będzie w więzieniu, a w szczególnie poważnych wypadkach ciężkim więzieniem.

Art. 5. Kto w interesie podlegaczy wojennych spotwarza lub poniża ruch na rzecz utrzymania i umocnienia pokoju, podlega przeciwko uczestnictwu w obronie pokoju z powodu ich działalności lub przesładowania, karany będzie w więzieniu, a w szczególnie poważnych wypadkach ciężkim więzieniem.

Art. 6. 1) W szczególnie ciężkich wypadkach przestępstw przewidzianych w artykułach 1—5 niniejszej ustawy, wymierzana będzie kara nie mniejsza niż 5 lat ciężkiego więzienia.

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej)

Uchwała Prezydium Rządu RP o budowie metra w Warszawie

WARSZAWA. Prezydium Rządu powzięło w dniu 14 grudnia 1950 r. uchwałę, mającą niezmiernie doniosłe znaczenie dla dalszego rozwoju budowanej wysiłkiem całego narodu stolicy.

Rząd postanowił przystąpić niezwłocznie do budowy w Warszawie i warszawskim zespole miejskim sieci komunikacyjnej typu metro. Metro warszawskie rozwiąże całkowicie trudności komunikacyjne rozwijającej się stolicy i warszawskiego zespole miejskiego.

Do końca 1956 r. będą całkowicie zbudowane i w pełni oddane do użytku odcinki, których wykonanie jest potrzebą najbardziej palącą, a mianowicie na linii Północ — Południe i Wschód — Zachód. Odcinki te mieć będą długość około 11 km, z łączną liczbą 10 stacji.

Na wybudowanych do końca 1956 r. odcinkach, 6-wagonowe pociągi elektryczne przebiegać będą w godzinach szczytowego natężenia w odstępach niecałkowicie dwu minut (dokładnie: 05 sekund). Dzięki temu już od początku 1957 r. metro warszawskie będzie mogło w godzinach szczytowego obciążenia przewozić w jednym kierunku na jednej linii do 45.000 pasażerów na godzinę, a pół miliona pasażerów na dobę.

W latach 1957 — 1965 zbudowane będą dalsze linie, długości około 25,5 km.

Budowa metra warszawskiego jest jednym z najważniejszych przedsięwzięć zapewniających wspaniały rozkwit nowej, socjalistycznej Warszawy.

Skuteczny instrument walki z niedomaganiem w aparacie państwowym

Uchwała Rady Państwa i Rady Ministrów

WARSZAWA. Rada Państwa i Rada Ministrów powzięły w dniu 14 bm. uchwałę w sprawie rozpatrywania i załatwiania odwołań, listów i zażaleń ludności oraz krytyki prasowej.

Uchwała ta brzmi:

W celu wzmocnienia praworządności ludowej, skutecznego zwalczania wypaczeń biurokratycznych, usuwania nadużyć, uchybień i braków w pracy aparatu państwowego drogą sprawnego badania i załatwiania skarg i zażaleń oraz krytyki prasowej, niezbędne jest ulepszenie organizacji przyjmowania, rozpatrywania i załatwiania odwołań, listów i zażaleń wnoszonych przez ludność w związku z działalnością organów państwowych.

Z tych przyczyn Rada Państwa i Rada Ministrów uchwalają, co następuje:

1. Prezydium Rad Narodowych gminnych, miejskich, powiatowych i wojewódzkich (m. St. Warszawy i m. Łodzi), obowiązane są niezwłocznie ustalić i ogłosić ściśle określone dni i godziny przyjmowania obywateli osobiste przez przewodniczącego względnie jego zastępców oraz członków i sekretarza Prezydium. W przyjęciach tych powinni również w ustalonej kolejności brać udział członkowie Komisji Rad Narodowych. Dni i godziny przyjęć powinny być ustalone w taki sposób, aby w najszerszym zakresie ułatwić dostęp ludności, a przede wszystkim pracującym. W czasie przyjęcia mogą być składane przez obywateli odwołania i zażalenia — ustnie lub pisemnie — dotyczące działalności wszelkich organów administracji państwowej.

2. Przewodniczący Prezydium Rady Narodowej odpowiada osobiste za całokształt organizacji w Prezydium sprawy przyjmowania, rozpatrywania i załatwiania odwołań i zażaleń ludności.

3. We władzach centralnych (ministerstwach, urzędach central-

nych, centralnych zarządach) — dniem przyjęć jest poniedziałek, a jeżeli na poniedziałek przypada w danym tygodniu dzień wolny od pracy — najbliższy dzień powszedni.

4. Osoby winne przewlekania rozpatrzenia lub załatwienia odwołań, listów i zażaleń, jak również przejawiające bezdusznosc biurokratyczną, formalny stosunek do odwołań, listów i zażaleń obywateli, powinny być połączane do surowej odpowiedzialności służbowej.

5. Prezydium Rad Narodowych oraz wszelkie inne władze i instytucje zarówno centralne jak i lokalne, obowiązane są niezwłocznie.

(Ciąg dalszy na str. 2-giej)

Jednomyslnie i zdecydowanie żąda społeczeństwo polskie zniesienia tymczasowości administracji kościelnej na Zemiach Zachodnich

WARSZAWA. Zagadnienie stanu tymczasowości administracji kościoła katolickiego na Zemiach Zachodnich oraz brak jakichkolwiek kroków zmierzających do usunięcia tego nienormalnego stanu — boli i oburza głęboko społeczeństwo polskie. Na licznych zebraniach, posiedzeniach rad parafialnych, konferencjach działaczy katolickich itp. żądanie zniesienia stanu tymczasowości administracji kościelnej wysuwane jest jednomyślnie i zdecydowanie.

Na konferencji księży z Dolnego Śląska ks. Mróz powiedział m. in.:

„Często przychodzą do mnie parafianie — i mówią, że są niezadowoleni ze stanu tymczasowości.

Mówią, że nie rozumieją tego, bo przecież tu już wszystko jest zagospodarowane na stałe, układ z NRD jest podpisany, a ta tymczasowość jest na ręce wojennym podlegaczom“.

Wypowiedź ks. Mroza potwierdził liczni księża z terenu województwa.

Wiele rad parafialnych wysyła delegacje z popartymi tysiącami podpisów rezolucjami, które żądają, aby Episkopat polski położył wreszcie kres nienormalnemu stanowi, jaki dotychczas panuje w zakresie administracji kościelnej.

Często jednak delegacje te nie są przyjmowane przez przedstawicieli wyższej hierarchii kościelnej lub odprawiane bez odpowiedzi.

„Agresywna polityka rządów imperialistycznych Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji, zmierzająca do rozpętania nowej rzezi światowej, grozi narodowi niemieckiemu uwikłaniem w bratobójczą wojnę. Remilitaryzacja Niemiec Zachodnich, dążąca do wskrzeszenia niemieckiego militarystyki i imperalizmu stanowią wielkie niebezpieczeństwo dla bytu i przyszłości narodu niemieckiego oraz dla pokoju i bezpieczeństwa Europy. Jedyne drogą demokracji i pokoju można osiągnąć i zapewnić jedność i niezawisłość Nie-

miec. Polityka imperialistyczna zmierzająca do wciągnięcia Niemiec Zachodnich w nową zbrodnę czą i skazaną z góry na niepowodzenie wojnę, jest groźbą dla naszego narodu i naszej ojczyzny.

Należy uwolnić naród od tej groźby. Najżywniejsze interesy narodu wymagają utrzymania pokoju, w myśl żądań wszystkich demokratycznych i państwowych sił całego narodu niemieckiego.

Propaganda wojenna imperialistów anglo-amerykańskich oraz ich popleczników stanowią poważne zagrożenie pokoju europejskiego i przyjaźni między narodem niemieckim a wszystkim narodami młującymi pokoj. Propaganda wojenna, niezależnie od jej form, jest jedną z najcięższych zbrodni przeciwko ludzkości.

Z uwag na to Izba Ludowa zgodnie z artykułami 5 i 6 Konstytucji, uchwała niniejszą „ustawę w sprawie obrony pokoju“.

Art. 1. Kto zohydza inne narody lub rasy, podlega przeciwko nim lub wyzywa do ich bojkotowania, aby zakłócić pokojowe stosunki między narodami i uwikłać naród niemiecki w nową wojnę — karany będzie w więzieniu, a w szczególnie poważnych wypadkach ciężkim więzieniem.

Art. 2. 1) Kto propaguje akt agresji, w szczególności zaś wojnę zaczepną lub też w inny sposób podżega do wojny, kto werbuje, nakłania lub podżega Niemców do udziału w działaniach wojennych, mających na celu ujarzmienie któregoś z narodu, karany będzie w więzieniu, a w szczególnie poważnych wypadkach ciężkim więzieniem.

Uchwała Prezydium Rządu RP o budowie metra w Warszawie

WARSZAWA. Prezydium Rządu powzięło w dniu 14 grudnia 1950 r. uchwałę, mającą niezmiernie doniosłe znaczenie dla dalszego rozwoju budowanej wysiłkiem całego narodu stolicy.

Rząd postanowił przystąpić niezwłocznie do budowy w Warszawie i warszawskim zespole miejskim sieci komunikacyjnej typu metro. Metro warszawskie rozwiąże całkowicie trudności komunikacyjne rozwijającej się stolicy i warszawskiego zespole miejskiego.

Do końca 1956 r. będą całkowicie zbudowane i w pełni oddane do użytku odcinki, których wykonanie jest potrzebą najbardziej palącą, a mianowicie na linii Północ — Południe i Wschód — Zachód. Odcinki te mieć będą długość około 11 km, z łączną liczbą 10 stacji.

Na wybudowanych do końca 1956 r. odcinkach, 6-wagonowe pociągi elektryczne przebiegać będą w godzinach szczytowego natężenia w odstępach niecałkowicie dwu minut (dokładnie: 05 sekund). Dzięki temu już od początku 1957 r. metro warszawskie będzie mogło w godzinach szczytowego obciążenia przewozić w jednym kierunku na jednej linii do 45.000 pasażerów na godzinę, a pół miliona pasażerów na dobę.

W latach 1957 — 1965 zbudowane będą dalsze linie, długości około 25,5 km.

Budowa metra warszawskiego jest jednym z najważniejszych przedsięwzięć zapewniających wspaniały rozkwit nowej, socjalistycznej Warszawy.

Wielkiej Brytanii wojnę bakteriologiczną.

Przygotowaniem do realizacji tych zbrodniczych planów militarystów japońskich towarzyszyły eksperymenty, podczas których wypróbowano śmiertelność bakterie na tysiącach ludzi, przede wszystkim na obywatelach Chin i Związku Radzieckiego.

Na wspomnianym chabarowskim procesie sądowym ustalono również, że japońscy zbrodniarze wojenni nie tylko przygotowywali, lecz i niejednokrotnie stosowali broni bakteriologiczną dla realizacji swych agresywnych planów:

w 1939 roku — przeciwko Mongolskiej Republice Ludowej i Związkowi Radzieckiemu w rejonie rzeki Halhyn — Hol, w 1940—1942 roku — w czasie wojny przeciwko Chinom.

Ponieważ rząd Stanów Zjednoczonych nie odpowiedział dotychczas Rządowi Radzieckiemu na notę z 1 lutego 1950 roku. Rząd Radziecki oczekuje, iż rząd Stanów Zjednoczonych — zgodnie z przyjętymi zobowiązaniami w sprawie przekazania sądowi zbrodniarzy wojennych — udzieli odpowiedzi na notę Rządu Radzieckiego z 1 lutego 1950 roku o przekazaniu specjalnemu sądowi wojennemu cesarza Hirohito i innych zbrodniarzy wojennych, zamaskowanych jako winnych przygotowywania wojny bakteriologicznej i stosowania broni bakteriologicznej“.

WALKA Z WROGĄ DZIAŁALNOŚCIĄ i bezdusznym biurokratyzmem

(dalszy ciąg ze str. 1-ej)

jących, lepiej poznawać braki w pracy własnego aparatu, ściślej powiązać się z najszerszymi masami.

Instancje partyjne wszystkich szczebli ze szczególną uwagą śledzić w n. s. w. w jaki sposób rozpatrywane i załatwiane są zażalenia i skargi oraz sygnały adm. n. stracyjnego i gospodarczego.

W skargach, zażaleniach i listach ludzi pracy znajduje często swój wyraz nie tylko indywidualna sprawa i bólecza, ale uwydatnia się także obywatelska troska o dobro ogólne, o socjalistyczną własność, o poprawę stylu pracy aparatu partyjnego, państwowego i gospodarczego. Np. list grupy górników — autochtonów z kopalni „Sośnica” zasygnalizował fakty kilkukrotnej w adm. n. stracji kopalni i organizacji partyjnej i podsycające antagonizmów dzielnicowych. List ten stał się punktem wyjścia dla ujawnienia przez KW karygodnego postępowania kom. teta fabrycznego i przyczynił się do uzdrowienia stosunków na kopalni. Listy ludzi pracy zawierają nierzadko słuszne i cenne pomysły i projekty, zmierzające do ulepszenia i usprawnienia pracy instytucji i zakładów przemysłowych.

Materiały zebrane przez biuro listów KC i przez prasę partyjną — wskazują, że Komitety Wojewódzkie nie zajmują się dotychczas w sposób systematyczny śledzeniem i kontrolowaniem w jaki sposób reagują Rady Narodowe oraz inne instytucje państwowe na skargi ludzi pracy. Niewłaściwy stosunek do tych skarg i zażaleń przejawia się w szczególności w bezkrytycznym, biurokratycznym ich załatwianiu. Skargi spychane bywają często do najbliższych komórek, nierzadko do tych właśnie, na które złożono skargę, jak to miało miejsce w Poznaniu, Szczecinie, Kielecu, Białymstoku — gdzie skargi składane na postępowanie posz-

czególnych pracowników KP były kierowane do rozpatrzenia przez Komitety Wojewódzkie do tych właśnie pracowników. Stosunek do skarżących się jest częstokroć niedbały i lekceważący. Urzędy i instytucje nie doprowadzają do dokładnego wyjaśnienia, czy skarga jest słuszna, nie wyciągają ostatecznych konsekwencji ze spraw, które w skargach, zażaleniach, czy w korespondencjach były poruszane. W wypadkach nawet ciężkich naruszeń prawnych — sprawy są rozpatrywane bez badania w terenie, a nawet bez przeprowadzenia rozmowy z wnioskującym skargę. Są również fakty nieudzielania w ogóle odpowiedzi na skargi i zażalenia, a nawet odkładania ich „pod sukno”.

Tak np. — KW Kraków nie reagował we właściwym czasie na sygnały robotników, dotyczące warunków bytowych na budowie jednego z zakładów przemysłowych i dopuszczał wskutek tego do szeregu karygodnych błędów w tej dziedzinie. Centralny Zarząd PGR z reguły słabo reagujący na sygnały z terenu, nie odpowiedział dotychczas na list red. „Gromady” z dnia 10. 11. br. w sprawie skandalicznych stosunków w PGR Czaplce, woj. olsztyńskiego.

Zdarzają się także wypadki, kiedy kom. tety partyjne nie tylko nie reagują na skargi, a wręcz przeciwnie próbują zamazywać winę i brać w obronę instancje i ludzi odpowiedzialnych za błędy i wykroczenia, a nawet nierzadko stosować represję wobec skarżących się, czy też z korespondentów prasy opublikujących nadżycie. Np. artykuł korespondenta „Trybuny Wolności” i „Głosu Szczecińskiego” — stał się pretekstem do zdżecia go ze stanowiska wicedyrektora POM — oraz dalszych represji w stosunku do niego.

Korespondentka „Słowa Ludu” — tow. Tkaczyk, robotnica fabryki „Cmiełow” za napisanie korespondencji, w której wskazywała na fakt, ale

właściwego stosowania ustawy o socjalistycznej dyscyplinie pracy — była szykanowana i prześladowana przez dyrekcję i kierownika personalnego i nie znalazła obrony ani w zakładowym Komitecie partyjnym, ani w KW — do którego zwróciła się.

IV Związków Zawodowych będzie systematycznie badała i analizowała sposób załatwiania przez instancje związkowe skarg i zażaleń członków związków zawodowych oraz wyda od powiednie instrukcje w tej sprawie.

KC poleca Komitetom wojewódzkim, powiatowym i miejskim: a) zbadać i przeanalizować, w jaki sposób na ich terenie są załatwane skargi, zażalenia, głosy z prasy i wyciągnąć odpowiednie wnioski.

b) wysłuchiwać na egzekutywne komitetów, co najmniej raz na kwartał, sprawozdania z działalności właściwej Rady Narodowej i jej organów na odcinku załatwiania skarg oraz omawiać sposób załatwiania tych spraw przez Komitety Powiatowe i Miejskie, stale czuwać nad działalnością urzędów w tym zakresie oraz nad współdziałaniem organów prokuratury w wykonywaniu uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów, a także ze wysłuchiwać sprawozdania z redakcji naczelnych miejscowej prasy o reagowaniu urzędów i instytucji na notatki prasowe i o sytuacji korespondentów robotniczych i chłopskich w terenie;

c) dopinać, aby rady zakładowe, PRZZ i ORZZ, jak również wojewódzkie i powiatowe zarządy ZSCH, zajęły się na swoim terenie systematycznie rozpatrywaniem i załatwianiem skarg i zażaleń;

d) nalezyć na organizacje partyjne w urzędach, instytucjach i przedsiębiorstwach, a także na rady zakładowe obowiązek systematycznego omawiania i treści skarg i zażaleń dotyczących ich instytucji i wyciągnięcia wniosków, zmierzających do polepszenia pracy organizacji podstawowej i jej członków w kierunku sprawnej i szczerego działania danej instytucji.

Prasie partyjnej polecić przeprowadzenie szerokiej kampanii wyjaśniającej znaczenie właściwego załatwiania skarg i zażaleń oraz systematyczne nawiązanie zagadnień poruszanych w uchwale.

Rozbudować działy listów w prasie w taki sposób, aby gwarantowały należyte reagowanie na prośby i zażalenia wpływające do redakcji, a także nalezyć łączność z biurem skarg i zażaleń przy Radzie Państwa.

Kom. sjom Kontroli Partyjnej polecić podjąć do surowej odpowiedzialności partyjnej członków partii na kierownictwach stanów skach, którzy tłumia krytykę i nie reagują na skargi i zażalenia ludzi pracy.

Rozbudować odpowiednio działalność biura listów i inspekcji w KC — badającej zarówno listy wpływające bezpośrednio do KC, jak i sprawy odstąpione ze względu na ich polityczny względnie partyjny charakter przez biuro skarg i zażaleń przy Radzie Państwa lub inne instytucje.

Powołać referaty listów i inspekcji przy Komitetach Wojewódzkich.

KC podkreśla wielką wagę przeprowadzenia konsekwentnej walki z wszystkim wypaczeniem poszczegól-nych ogniw aparatu władzy ludowej w interesie ugruntowania socjalistycznej praworządności, w interesie dalszego podniesienia autorytetu władzy ludowej i jej pełnego zespolenia z masami pracującymi.

Skuteczny instrument walki z niedomaganiem w aparacie państwowym

Uchwała Rady Państwa i Rady Ministrów

(Ciąg dalszy ze str. 1-szej)

nie sprawdzać wszelkiego rodzaju wiadomości prasowe, dotyczące ich zakresu działania lub zakresu działania organów im podległych, podejmować niezbędne kroki dla usunięcia ujawnionych przez krytykę prasową braków, niechlebnych wadliwości oraz załatwiania o wyniku sprawdzenia i przedsięwziętych krokach organ prasowy, w którym ogłoszona została sprawdzana wiadomość. Sprawdzenie i zawiadomienie winny nastąpić najdalej w ciągu miesiąca od opublikowania danej wiadomości w prasie.

W przypadku niewykonania tych obowiązków przez Prezydium lub inną władzę (instytucje) redakcja organu prasowego powinna niezwłocznie zawiadomić o tym Prezydium wyższego stopnia lub Prezydium Rady Ministrów, albo inną właściwą władzę nadrzędną, a gdy chodzi o ministerstwa — prezesa Rady Ministrów.

6. Tworzy się przy Radzie Państwa biuro listów i zażaleń. Biuro listów i zażaleń obowiązane jest systematycznie czuwać nad ściśłym wykonaniem postanowień niniejszej uchwały. Organizacje i regulamin działania biur listów i zażaleń, ustala uchwała Rady Państwa.

7. Wszelkie próby hamowania lub tłumienia krytyki w szczególności przez groźby lub inne formy straszenia korespondentów robotniczych i chłopskich, jak również obywateli składających odwołania i zażalenia, winny być natychmiast piętnowane i surowo karane jako przestępstwo w myśl postanowień ustaw karnych.

8. Ministrowie i kierownicy urzędów centralnych obowiązani są systematycznie czuwać nad ściśłym wykonaniem uchwały w ministerstwach, urzędach centralnych i innych podległych im organach.

9. Generalny prokurator Rze-

czypospolitej i jego organa. Najwyższa Izba Kontroli oraz organa kontroli wewnętrznej (resortowej) współdziałać będą w zakresie swej właściwości w realizacji niniejszej uchwały.

10. Kancelaria Rady Państwa i Prezydium Rady Ministrów wydają instrukcje wykonawcze do niniejszej uchwały.

Uchwała Rady Państwa i Rady Ministrów jest wyrazem troski władzy ludowej o szybkie i sprawne usuwanie braków i niedomagania oraz wszelkiego rodzaju bóleczek, obserwowanych i krytykowanych w terenie przez poszczegól-nych obywateli. Uchwała wychodzi z założenia, że lepszenie organizacji przyjmowania, rozpatrywania i załatwiania odwołań, listów i zażaleń wnoszonych przez ludność zostrzy i uczyni skuteczniejszą — walkę z niedomaganiem w pracy aparatu państwowego, organizacji gospodarczych itp.

Z licznych pism, które wpływają do redakcji i organizacji masowych przebiega nie tylko indywidualna troska o zdrowie obywatelską troską, o dobro społeczne i o poprawę pracy poszczególnych ogniw aparatu państwowego i organizacji gospodarczych.

Uchwała ta powinna zapoczątkować przełom w odniesieniu się do krytyki zawartej w listach, skargach i zażaleniach, a przede wszystkim do krytyki zawartej w listach korespondentów robotniczych i chłopskich. Podjęte środki zmierzają do zostrzenia walki i usprawnienie wszystkich ogniw aparatu państwowego i gospodarczego, o jak największe zbliżenie organów władzy do obywatela, o ugruntowanie socjalistycznej praworządności, do zostrzenia walki z wrogią działalnością w poszczególnych ogniwach walki z bezdusznym biurokratyzmem.

Izba Ludowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej uchwaliła jednomyślnie ustawę o obronie pokoju

(Ciąg dalszy ze strony 1)

nia lub kara dożywotniego więzienia.

2) Szczególne ciężkie przestępstwo zachodzi w wypadku, gdy czyn przestępczy dokonany jest na bezpośrednie polecenie państwa, ich urzędów lub agentur, uprawiających kampanię do wojny, lub agresywną politykę przeciwko narodom młującym pokój. W takich wypadkach może być również wymierzona kara śmierci.

Art. 7. Karalne jest również przygotowanie lub usiłowanie dokonania czynów przestępczych przewdzianych w artykułach 1—6 niniejszej ustawy.

Art. 8. 1) Prócz każdej kary wymierzonej na podstawie niniejszej ustawy może być również orzeczona grzywna w nieograniczonej wysokości.

2) Poza tym orzeczony być może całkowity lub częściowy przepadek mienia sprawcy. W wypadkach skazania sprawcy na śmierć, na dożywotnie ciężkie więzienie lub na karę ciężkiego więzienia nie ponęził być pięciu, winien być orzeczony przepadek całego jego mienia.

Art. 9. 1) Jeżeli sprawca skazany zostanie na mocy niniejszej ustawy na karę ciężkiego więzienia, sąd winien orzec, że trafia on na pewien czas lub na zawsze:

a) prawo pełnienia funkcji publicznych lub zajmowania kierownictw stanów w życiu gospodarczym albo kulturalnym,

b) czynne i bierne prawo wyborcze.

2) Jeżeli sprawca skazany zostanie na mniejszą karę, mogą być zastosowane sankcje przewidziane w punkcie 1.

Art. 10. 1) Postępowanie z powodu przestępstw przewidzianych w ustawie niniejszej wszczynane będzie jedynie w wypadkach wniesienia oskarżenia przez prokuratora generalnego Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

2) W sprawach objętych niniejszą ustawą kompetentny jest Sąd Najwyższy Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Prokurator generalny może jednakowoż wniesić oskarżenia e do innego sądu lub też polecić wniesienie oskarżenia prokuratorów generalnych do jednego z krajów Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

3) Sąd Najwyższy Niemieckiej Republiki Demokratycznej jest kompetentny również w tych wypadkach, gdy czyn przestępczy dokonany został przez obywatela niemieckiego poza obszarem Niemieckiej Republiki Demokratycznej, także wtedy gdy sprawca nie ma na obszarze Niemieckiej Republiki Demokratycznej stałego miejsca zamieszkania ani też zwykle go nie posiada.

Art. 11. Rada Ministrów Niemieckiej Republiki Demokratycznej wydaje rozporządzenia o wykonawcze do niniejszej ustawy.

Art. 12. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem 16 grudnia 1950 roku.

Przewodniczący Izby Diekmann oświadczył, że ustawa zmierza do uwalnienia narodu od trwogi przed wojną. Obywatela ta — powe- dział mówca — zapoczątkowała naturalny stan pokoju, przepolony nie nienawiścią lecz miłością dla ludzkości.

Gdy przewodniczący zarządził głosowanie, wszyscy członkowie Izby powstali z miejsc. Różległy się i huczne oklaski. Przewodniczący stwierdził, że Izba Ludowa NRD uchwalała ustawę jednomyślnie.

Na tymże posiedzeniu odczytano wspólną deklarację wszystkich frakcji, włączając z radością zapowiedź urzędzenia w Berlinie w 1951 roku Światowego Festiwalu Młodzieży.

U NAS I ZA GRANICĄ

SOFIA. Miejska Rada Narodowa w Sofii, aprobując wieloletnią działalność pracujących stolicy Bułgarii, postanowiła przemianować centralną dzielnicę Sofii na dzielnicę im. STALINA.

MOSKWA. Decyzją Rządu radzieckiego utworzona została w Tadżykistanie Akademia Nauk. Jest to 11-ta samodzielnie na akademii utworzona w republikach związkowych.

WARSZAWA. W dniu 15 br. w Warszawie podpisany został z delegacją handlową Islandii protokół, który przewiduje w 1951 r. dostawę m. in. islandzkich skór, tranu i s-

zniczego, śledzi, zamian za polski węgiel, sól, chemikalia, szkło i inne artykuły przemysłowe oraz rolniczo-spożywcze.

BUKARESZT. W Bukareszcie zakończyły się obrady 9 sesji Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Rumuńskiej Republiki Ludowej.

Wśród powszechnego entuzjazmu przyjęto jednomyślnie ustawę o 5-letnim planie rozwoju gospodarki narodowej Rumuńskiej Republiki Ludowej.

Pod koniec realizacji tego planu liczebność klasy robotniczej wzrosła o 570.000 e-

sób a stopa życiowa mas pracujących podniosła się o 80 proc. w porównaniu z rokiem 1950.

BERLIN. Jak donosi Agencja ADN z Bonn, przewodniczący Komunistycznej Partii Niemiec — Maks Reimann — w opublikowanym oświadczeniu zażądał od Adenauera na techniczne przyjęcie pro pozycji premiera NRD Grotewohla w sprawie pokojowego uregulowania problemu niemieckiego.

BERLIN. Liczba zebranych na terenie wielkiego Berlina podpisów przeciwko remilita-

ryzacji i przygotowaniom wojennym wzrosła w ostatnich dniach do 900 tysięcy.

GENEWA. Jak donoszą z Paryża, we Francji nastąpiła ostatnio gwałtowna zwyżka cen skóry. Jedynie w ciągu ubiegłych kilku tygodni ceny skóry we Francji wzrosły o 26 proc.

NOWY JORK. Według nadchodzących tutaj wiadomości, cofając się pod naporem ludowej armii Vietnamu, wojska francuskie w Indochinach uciekają w takim tempie, że porzucają po drodze cały swój sprzęt wojenny.

Nota polska w sprawie rozwiązania Polskiego Związku Piłki Nożnej we Francji

WARSZAWA. Ambasada RP złożyła francuskiemu Ministerstwu Spraw Zagranicznych notę, w której czytamy m. in.:

Decretem francuskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 29 listopada 1950 roku został rozwiązany Polski Związek Piłki Nożnej we Francji i należące do niego poszczególne kluby. Decyzja ta likwiduje formalnie i praktycznie istnienie polskich organizacji sportowych na terenie Francji.

Organizacje te od pewnego czasu były przedmiotem prześladowań ze strony władz francuskich, które utrudniały tym organizacjom rozgrywanie normalnych spotkań sportowych.

Władze francuskie wywierały nacisk na poszczególne członków polskich klubów sportowych, podając ich przesłuchaniom policyjnym, groząc im utratą pracy w kopalniach państwowych, chcąc w ten sposób skłonić ich do porzucenia swoich klubów.

Ukoronowaniem systematycznej i świadomej akcji prześlado-

wań jest cytowany powyżej dekret, rozwiązujący polskie organizacje sportowe. Dekret ten jest jednocześnie kolejnym etapem kampanii prześladowań obywateli polskich we Francji w ramach stosowanej od dłuższego czasu polityki dyskryminacji i przymusowego wynarodowienia, realizowanej w stosunku do Polaków we Francji poprzez liczne akty gwałtu i bezprawia.

Ambasada RP z polecenia i w imieniu swego Rządu protestuje stanowczo przeciw temu niesłychanemu dekretowi rozwiązującemu polskie organizacje sportowe we Francji i domaga się uchylenia tego dekretu.

Odrpawa przewodniczących i sekretarzy PRN w Rzeszowie

W dniu wczorajszym odbyła się w sali posiedzeń WRN w Rzeszowie odrpawa przewodniczących i sekretarzy Powiatowych Rad Narodowych z terenu województwa rzeszowskiego. Na odrpawie przybyli również delegat Prezydium Rady Ministrów tow. Mieczysław Radwański oraz I sekretarz KW PZPR tow. Jan Ptasznik.

Na wstępie przewodniczący WRN tow. B. Geraga dokonał analizy uchwał i zaaleceń z poprzednich konferencji, oraz oceny składu i organizacji pracy Rad Narodowych, Prezydiów i ich Komisji.

Referat wywołał dłuższą i gło- boko wnikliwą dyskusję, podczas której przewodniczący i sekretarze omawiali metody swej pracy, osiągnięcia i trudności terenowe. Następnie Wojewódzki Komisarz Spisowy tow. Walewski podsumował obszernie wyniki prac Powiatowych Rad Narodowych w ostatnim przeprowadzonej akcji Narodowego Spisu Powszechnego.

Ostatnim punktem obrad było omówienie sposobów i metod kontynuowania dalszej walki z alkoholizmem, na terenie województwa rzeszowskiego.

JÓZEF STALIN - przyjaciel Polski

N. Jelizarow

W przededniu wyborów do Rad terenowych w ZSRR

Cały naród radziecki przygotowuje się z ogromnym entuzjazmem do wyborów terenowych Rad Delegatów Ludu Pracującego. Dnia 17 grudnia odbędą się wybory Rad krajowych, obwodowych, okręgowych, miejskich i wiejskich na terenie Federacji Rosyjskiej, Ukrainy, Białorusi, Litwy, Estonii, Gruzji, Kazachstanu i Karelo-Fińskiej SRR, zaś na terenie Armenii, Azerbejdżanu, Kirgizji, Tadżykistanu, Turkmenii, Uzbekistanu i Mołdawskiej SRR — dnia 24 grudnia 1950 r.

Rozpoczęta w pierwszych dniach października kampania wyborcza do Rad terenowych wzmożyła aktywność polityczną i entuzjazm pracy całego narodu radzieckiego. Dla uczczenia wyborów w całym kraju rozwinęło się współzawodnictwo socjalistyczne; miliony ludzi postanowiły powitać dzień wyborów Rad nowymi osiągnięciami produkcji.

W październiku odbyły się zebrania mas pracujących, na których wybrało przeszło 6 milionów osób do komisji wyborczych, ogółem na terytorium ZSRR utworzono ponad 1.400 tys. okręgów wyborczych.

Na początku listopada w miastach i okręgach wiejskich rozpoczęło się wysuwanie kandydatów delegatów.

Partia bolszewicka idzie do wyborów w bloku z bezpartyjnymi robotnikami, chłopami i inteligencją. Na okręgowych zebraniach wyborczych komunistów i bezpartyjni ustalili wspólne kandydatury delegatów do Rad. Okręgowe komisje wyborcze zarejestrowały ponad 1.400 tys. kandydatów. Wszyscy oni są kandydatami z ramienia bloku komunistów i bezpartyjnych.

Jako pierwszego kandydata robotnicy, chłopcy i inteligencja wszystkich republik, krajów, obwodów, okręgów, miast i wsi Związku Radzieckiego wysunęli JÓZEFA STALINA, generalnego wodza, mądrego budowniczego komunizmu, wielkiego chorążego pokoju.

Towarzysz STALIN wyraził zgodę na kandydowanie do Moskiewskiej Leningradzkiej, Kijowskiej, Mińskiej, Tbiliskiej, Bakuńskiej i innych krajowych, obwodowych i miejskich Rad Delegatów Ludu Pracującego.

Z całkowitą jednogłośnieścią masy pracujące ZSRR wysunęły do wielu Rad terenowych kandydatury najbliższych współpracowników Józefa Stalina — przywódców partii bolszewickiej i członków rządu radzieckiego. Ponadto wysunęto i zarejestrowano kandydatury produkujących robotników i chłopów, wybitnych działaczy nauki, techniki, kultury, członków rządu i partii, którzy pracą swą i działalnością dla dobra państwa i narodu zdobyli sobie powszechne zaufanie i uznanie.

Wśród kandydatów widzimy wiele kobiet, tak np. wśród kandydatów do Moskiewskiej Rady Obwodowej na ogólną liczbę 305 kandydatów jest 101 kobiet; w Alma-Ata (Kazachska SRR) zarejestrowano kandydatury 200 kobiet, w tej liczbie majstra — Nagimy Nusumbajewy, lekarza — Marżu Tuchwatuliny, dyrektorki żeńskiej szkoły pedagogicznej — Batican Nysynabajewy.

Następnie rozpoczęła się agitacja na rzecz kandydatów stalinińskiego bloku komunistów i bezpartyjnych, prowadzona przez mężów zaufania, wysuniętych przez wyborców na okręgowych zebraniach wyborczych.

W klubach robotniczych i kolchozowych, w palacach kultury i świetlicach odbywały się spotkania wyborców ze swymi kandydatami. Spotkania te były wszędzie manifestacją moralno-politycznej jedności społeczeństwa radzieckiego, przyjaźni i braterstwa narodów ZSRR, ściślego zespolenia mas pracujących wokół partii Lenina-Stalina. Masowy charakter tych spotkań świadczy o powszechnym pragnieniu wyborców bliższego poznania kandydatów, ich działalności społecznej i zawodowej. Podczas spotkań z kandydatami wyborcy omawiali działalność poszczególnych Rad, wtykali braki i niedociągnięcia, wysuwali wnioski, zmiernające do usprawnienia pracy, terenowych organów władzy państwowej.

Miliony wyborców, biorących udział w spotkaniach z kandydatami na delegatów, jednomyślnie wyrażają swą wolę walki pod sztandarem Konstytucji Stalinińskiej o dalsze wzmocnienie potęgi państwa socjalistycznego, o trwały pokój na całym świecie.

KAZIMIERZ GOLDE

Imię Stalina nierozdzielnie wiąże się w sercach i umysłach polskiej klasy robotniczej i narodu polskiego z dwukrotnym, za życia naszego pokolenia wyzwoleniem ojczyzny: z niewoli cara i kajzerów, z niewoli hitlerowskiej.

Imię Stalina nierozdzielnie wiąże się z historycznym przełomem w stosunkach między narodem polskim a narodem rosyjskim, ukraińskim i białoruskim, z Jego decydującą rolą w utworzeniu podwalin Odrodzonego Wojska Polskiego, z odzyskaniem przez nas ziem nad Bałtykiem. Odrą i Nysą, z wydatną pomocą w odbudowie naszej gospodarki narodowej, we wskrzeszeniu Warszawy z ruin i zgłiszcz powojennych.

(Z uchwały Biura Politycznego KC PZPR w sprawie obchodu 70-lecia urodzin towarzysza Józefa Stalina).

Gdy polska klasa robotnicza, gdy naród polski święci swój sukces, gdy mobilizuje swe siły do nowej walki i nowych osiągnięć, myśli i uczucia biegną w stronę Kremlu, do siedziby niezawodnego naszego przyjaciela JÓZEFA STALINA.

On to bowiem okazywał nam i okazuje największą pomoc materialną i moralną we wszystkich naszych trudnościach i potrzebach. On to bowiem uskrzydla naszą wolę i nasz czyn w walce o pokój, postęp, dobrobyt mas pracujących, o siłę naszego państwa — o Socjalizm.

Od Orodzenia do Narodu Polskiego z dn. 14 marca 1917 r., opracowanego przez Lenina i Stalina, uchwalonego przez Piotrogrodzką Radę Delegatów Robotniczych i Żołnierskich i Deklaracji Praw Narodów Rosji z dn. 3 listopada 1917 r. — podpisanego przez Lenina i Stalina dokumentu, stwierdzającego nasze prawo do niepodległego bytu państwowego, aż po dzień dzisiejszy niezmiennie towarzyszy nam naszemu narodowi serdeczna przyjaźń Wielkiego Stalina.

Wolność, jaką odzyskała Polska dzięki Rewolucji Październikowej, nie stała się jednak wolnością narodu polskiego. Burżuazja i obszarnej polscy, którzy za garneli władzą przy pomocy przywódców PPS, uczynili z naszego kraju narzędzie imperializmu francuskiego, angielskiego i wreszcie hitlerowskiego, forpoczęte kontrrewolucji i interwencji przeciw Krajowi Rad. Na wielokrotnie akty rządu radzieckiego, zabezpieczające najistotniejsze interesy narodu polskiego, odpowiadając burżuazja polska wojną i wyprawą kijowską oraz zagarnięciem ziem Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi. Wbrew najistotniejszym interesom narodu polskiego, burżuazja wykopła przepaść między naszym państwem i Związkiem Radzieckim i wszystkie wysiłki skierowała na przygotowanie nowej wojny przeciwko Krajowi Rad.

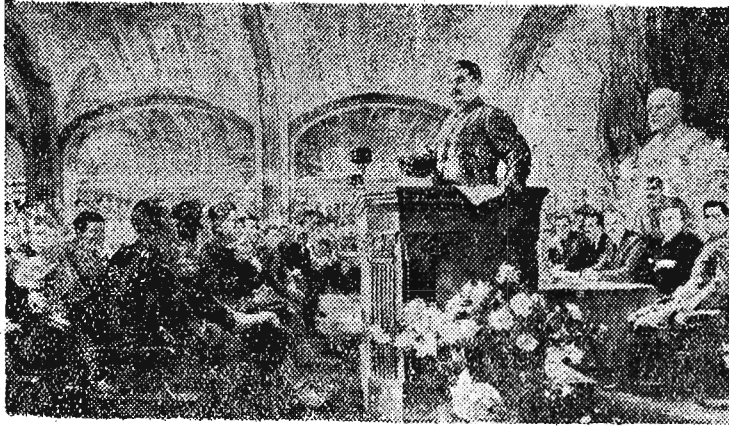
Związek Radziecki i jego wielki wódz, Józef Stalin, nigdy jednak nie utracili narodu polskiego z antynarodową kliką burżuazji, która rządziła Polską do września 1939 r. Nie bacząc na haniebne czyny kliki rządzącej Polską, Związek Radziecki proponował naszym krajowi pomoc i współpracę w dziele uchronienia naszego narodu przed niebezpieczeństwem wojny. Jeszcze latem 1939 r., gdy rząd hitlerowski wyraźnie sformułował ultimatum pod adresem narodu polskiego, — rząd radziecki ofiarował Polsce pomoc wojskową. Jednak zdradziecki rząd Becka i Rydz-Śmigłego, przekładając egoistyczne interesy burżuazji ponad interesy narodu, odrzucił pomocną dłoń radziecką. Za zdradę burżuazji zapłacił też naród polski sześciu milionami istnień ludzkich, niedziesiątymi zgłiszczami i zniszczeniem kraju.

W okresie okupacji hitlerowskiej waląc o wolność narodową i społeczną podjęły masy ludowe Polski w najserdecznym braterstwie z ludami ZSRR, kierowanymi przez Wielkiego Stalina. Wszechstronnej pomocy w tej walce udzielił im wierny zasadom polityki, ustalonej jeszcze w dniach Wielkiej Rewolucji Październikowej, Związek Radziecki i oświadczył towarzysze Stalin.

Związkowi Radzieckiemu i oświadczył towarzysze Stalinowi na ród polski zawdzięcza odrodzenie i wyposażenie w najnowocześniejszy sprzęt Wojska Polskiego. Jemu to zawdzięcza, że Wojsko Polskie dane było walczyć u boku bohaterów Armii Radzieckiej przeciwko śmiertelnym wrogom: faszystom niemieckim, o wyzwolenie narodowe i społeczne.

Jemu to zawdzięcza warunki, w których mogła powstać silna, niepodległa Polska.

Związkowi Radzieckiemu i oświadczył towarzysze Stalinowi zawdzięcza Polska odrodzenie w nowych granicach, opartych na Odrze, Nysie i Bałtyku. Tylko dzięki jego genialnej polityce, na



Historyczne przemówienie tow. Stalina w 24 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej podczas najazdu hord hitlerowskich.

zachód od naszej granicy mogły dojść do głosu postępowe siły narodu niemieckiego, mogła powstać Niemiecka Republika Demokratyczna, z którą zawarliśmy historyczny układ w Zgorzelecu.

Związkowi Radzieckiemu i oświadczył towarzysze Stalinowi zawdzięcza Polska serdeczną, braterską pomoc w najeźdźczych dla nas chwilach. W 1945 r. i częściowo 1946 zagrażał nam głód i o to w okresie największego na świecie deficytu żywności otrzymaliśmy z ZSRR 800 tysięcy ton zboża. Nie mieliśmy surowców i maszyn na uruchomienie prze-

Jeśli dziś naród polski ze spokojem buduje swą siłę gospodarczą i polityczną, jeśli nie lekają go ludobójcze plany imperialistów amerykańskich i ich służalców — odwetowców niemieckich, to zawdzięcza to Wielkiemu Stalinowi, chorążemu potężnego obozu obrońców pokoju.

Imię Stalina otaczają polskie masy pracujące najwyższą czcią. W dniu 21 grudnia, w dniu Jego urodzin wszystkie nasze myśli i uczucia skierujemy w stronę Kremla — siedziby wielkiego przyjaciela Polski.

KAZIMIERZ GOLDE

Podczas gdy w Niemieckiej Republice Demokratycznej została zrealizowana jedność klasy robotniczej w drodze utworzenia SED w Niemczech Zachodnich, prawicowym przywódcą socjal - demokratycznym typu Schumachera, Odenhausera, Heinego i Karlo Schmidta, działającym w myśl dyrektyw władz okupacyjnych mocarstw imperialistycznych, udało się udaremnić stworzenie tej jedności. Prowadzona przez nich rozpasana propaganda przeciwko ZSRR, krajom demokracji ludowej i Niemieckiej Republice Demokratycznej, służy bezpośrednio interesom imperialistycznych podżegaczy wojennych.

Prawicowi przywódcy socjaldemokratyczni w „parlamentach” w Bonn w celu oszukania mas odgrywają rolę „konstruktywnej opozycji”. Faktycznie zaś we wszystkich zasadniczych kwestiach politycznych zajmują takie same stanowisko co rząd Adenauera. Tak na przykład głosowali oni przeciwko wstąpieniu Niemiec Zachodnich do Unii Europejskiej, ponieważ z góry wiedzieli, że odpowiednia uchwała i tak zostanie przyjęta. Gdy jednak uchwała ta została przyjęta, zażądali włączenia posłów socjal - demokratycznych w skład delegacji, wysłanej do Strasburga, gdzie nie różnili się oni niczym od delegatów partii jawnie reakcyjnych. Ostatnio, w związku z remilitaryzacją Niemiec Zachodnich, współpraca prawicowych przywódców socjal - demokracji z rządem Adenauera staje się coraz bardziej wyraźna.

Już przed nowojorską konferencją ministrów spraw zagranicznych mocarstw imperialistycznych Adenauer oświadczył: — „Mogę stwierdzić, że uważam za rzecz konieczną, jak najszybciej zwiększenie liczby wojsk okupacyjnych...”. Schumacher rozwinął myśl Adenauera, mówiąc: —

Max Reimann

Przewodniczący Komunistycznej Partii Niemiec

Przeciw remilitaryzacji Niemiec Zachodnich

„Zdolne do walki dywizje można z całkowitą pewnością przygotować nie tylko w Arizonie i Texasie, lecz i na pustkowiu lubneburkim i w Grafenwehr. Jest rzeczą co najmniej dziwną, że na terenie Niemiec Zachodnich, a zwłaszcza na granicy międzyzrostowej znajduje się niedostateczna ilość wojsk mocarstw zachodnich”.

W ten sposób Adenauerowie i prawicowi przywódcy partii socjaldemokratycznej dali imperialistom amerykańskim pretekst do powzięcia w Nowym Jorku uchwały w sprawie zwiększenia wojsk okupacyjnych w Niemczech Zachodnich i wzmocnienia przygotowań wojennych. Wysocy Komisarze oświadczyli przy tym cynicznie, że ludność Niemiec Zachodnich będzie musiała płacić większe podatki okupacyjne, sięgające 16-17 miliardów marek rocznie (t. zn. mniej więcej dwa razy tyle niż dotychczas). Wysocy Komisarze powoływali się na to, że przecież sami politycy zachodnio - niemieccy wyrazili życzenie, by liczba wojsk okupacyjnych została zwiększona.

Składając deklarację na temat swej rzekomej opozycji wobec remilitaryzacji, prawicowi przywódcy socjal - demokratyczni usiłują oszukać szeregowych członków partii, występujących przeciwko remilitaryzacji. Równocześnie jednak ogłosili oni warunki, na jakich zgodziliby się na remilitaryzację. Warunki te sprzeczają się w gruncie rzeczy do żądania agresywnej wojny przeciwko Związkowi Radzieckiemu, krajom demokracji ludowej i Niemieckiej Republice Demokratycznej. Tak na przykład, naga strajków: robotników budowlanych, robotników transportu wodnego i licznych drobniejszych przedsiębiorstwach, oddziałach fabrycznych itd.

Wszystkie te strajki jednak mają jeszcze wielką wadę: prowadzone są wyłącznie pod hasłem podniesienia płacy robotniczej, a nie są jednocześnie skierowane przeciwko przygotowaniu wojennym. My, komunisty Niemiec Zachodnich nie potrafiliśmy jeszcze wyjaśnić robotnikom i pozostałym warstwom ludu pracującego, jak ściśle związany jest spadek stopy życiowej, wywołany podwyżką cen, podatków i ograniczeniem ubezpieczeń społecznych, z przygotowaniem wojennymi, że wzrastającymi wydatkami okupacyjnymi, wydatkami na utrzymanie „specjalnej policji” i utworzenie armii najmniejszej. Nie potrafiliśmy również powiązać walki o pokój z walką o podniesienie płacy robotniczej.

Zadanie wszystkich komunistów polega na tym, aby ustawić przed klasą robotniczą wzajemny związek między atakami na stopę życiową mas pracujących a przygotowaniem wojennymi imperialistów amerykańskich. Należy robotnikom wyjaśnić, że pogorszenie ich stopy życiowej oraz ataki na ich prawa demokratyczne, reakcja niemiecka realizuje na rozkaz imperialistów amerykańskich, przygotowujących wojnę i pragnących z tego powodu przeprowadzenia remilitaryzacji. Należy wyjaśnić, że nie wolno dopuścić do rozbitcia istniejącego już jednolitego frontu klasy robotniczej — że front ten należy rozszerzyć i umocnić dla walki przeciw remilitaryzacji, przeciw imperializmowi amerykańskiemu.

Szeregowi członkowie socjal - demokracji doskonale zdają sobie sprawę, że każdy cios przeciwko komunizmowi zwrócony jest również przeciwko nim. Zbyt świeże są jeszcze w ich pamięci nauki 1933

włanych, robotników transportu wodnego i licznych drobniejszych przedsiębiorstwach, oddziałach fabrycznych itd.

Wszystkie te strajki jednak mają jeszcze wielką wadę: prowadzone są wyłącznie pod hasłem podniesienia płacy robotniczej, a nie są jednocześnie skierowane przeciwko przygotowaniu wojennym. My, komunisty Niemiec Zachodnich nie potrafiliśmy jeszcze wyjaśnić robotnikom i pozostałym warstwom ludu pracującego, jak ściśle związany jest spadek stopy życiowej, wywołany podwyżką cen, podatków i ograniczeniem ubezpieczeń społecznych, z przygotowaniem wojennymi, że wzrastającymi wydatkami okupacyjnymi, wydatkami na utrzymanie „specjalnej policji” i utworzenie armii najmniejszej. Nie potrafiliśmy również powiązać walki o pokój z walką o podniesienie płacy robotniczej.

Zadanie wszystkich komunistów polega na tym, aby ustawić przed klasą robotniczą wzajemny związek między atakami na stopę życiową mas pracujących a przygotowaniem wojennymi imperialistów amerykańskich. Należy robotnikom wyjaśnić, że pogorszenie ich stopy życiowej oraz ataki na ich prawa demokratyczne, reakcja niemiecka realizuje na rozkaz imperialistów amerykańskich, przygotowujących wojnę i pragnących z tego powodu przeprowadzenia remilitaryzacji. Należy wyjaśnić, że nie wolno dopuścić do rozbitcia istniejącego już jednolitego frontu klasy robotniczej — że front ten należy rozszerzyć i umocnić dla walki przeciw remilitaryzacji, przeciw imperializmowi amerykańskiemu.

Szeregowi członkowie socjal - demokracji doskonale zdają sobie sprawę, że każdy cios przeciwko komunizmowi zwrócony jest również przeciwko nim. Zbyt świeże są jeszcze w ich pamięci nauki 1933

(Dokończenie na stronie 4)

Nowe normy w przemyśle drzewnym

Z narady roboczej aktywu ekonomicznego w Rzeszowie

N eodzownym warunkiem wykonania gigantycznych zadań Planu 6-letniego jest podnieś wydajności pracy w przemyśle o 66 proc. w stosunku do roku 1949. Odnosi się to, rzecz jasna nie tylko do przemysłu kluczowego, ale do wszystkich jego gałęzi, wśród których poważne znaczenie ma przemysł drzewny, warunkujący rozwój innych dziedzin naszej gospodarki, jak górnictwa, budownictwa i komunikacji.

Zarówno znaczenie pomocnicze, jak i przewidziany Planem 6-letnim kilkakrotny wzrost produkcji mebli, każe podnieść wydajność pracy o 63,9 proc. w przemyśle drzewnym, i 45 proc. w leśnym. Niestety postęp, jaki dokonał się tutaj w pierwszym roku Planu 6-letniego, nie stoi w żadnej proporcji do naszych zamierzeń na okres 6-letni. W ciągu trzech kwartałów br. w przemysłach podległych CZPD wydajność wzrosła za ledwie o 7,3 proc., a zasadniczą tego przyczyną są przeszerzenia, zbyt niskie normy pracy, które nie mobilizują do walki o podniesienie wydajności, hamują współzawodniczość, racjonalizatorstwo, a co gorsza — nie pozwalają na sprawiedliwą ocenę pracy robotników. Wszystko to w konsekwencji prowadzi do zanizania planów produkcyjnych, powodując paradoksalną sytuację, w której, mimo średniego przekraczania norm o kilkadziesiąt procent, plan zostaje wykonany w stu kilku, a czasem nawet tylko w 100 proc. (CZPD — 106,5 proc. planu, CZPL — 100 proc., przy średnim przekraczaniu normy 150 proc. i 128 proc.).

Szczegółowa analiza procesów produkcyjnych wykazała, że zanizanie norm w przemyśle drzewnym obiektywnie jest jeszcze większe, jeśli się weźmie pod uwagę ogromne, nagromadzone w nim rezerwy produkcyjne, wśród których kapitalną pozycję stanowi niepełne wykorzystanie maszyn oraz wadliwa organizacja pracy. Kilka jaskrawych przykładów przytoczył dyr. CZPD L — ob. Kutyla w swym referacie, wygłoszonym na woj. konferencji aktywu ekonomicznego, jaka odbyła się onegdaj w Rzeszowie, przy udziale kierownika wydziału ekonomicznego KW — tow. Aniolka, przedstawicieli komit. powiatowych oraz sekretarzy organizacyjnych rad zakładowych zainteresowanych zakładów pracy.

Przykłady dyr. Kutyla, choć aż czerpane z terenu całej Polski, obrazują wiecznie sytuację panującą w zakładach drzewnych naszego województwa.

Niemal we wszystkich tego rodzaju zakładach źle konserwowane i wadliwie obsługiwane maszyny parowe, przekazując zbyt małą ilość obrotów wałom transmisyjnym, obniżają w efekcie produkcję traków. Suszarnie wykorzystywane są za ledwie w 50 proc., stanowiąc „wąskie gardło” produkcji, przy czym fakt, że normy wykonywane na nich przekraczają 100 proc., doskonale ilustruje obrzydliwy ich zanizanie. To samo zresztą odnosi się i do innych maszyn, jak pras blokowych, wykorzystywanych przec. w 25 proc. (!) oraz w połowie tylko wykorzystywanych łuszczarek, pił tarczowych i in.

Wielkie rezerwy kryje w sobie także źle zorganizowany transport wewnętrzny, niepotrzebnie zużywający zbyt wiele sił fizycznych robotnika, a także wadliwa organizacja wewnętrzna zakładu. Wspomnieć trzeba również na tak pozornie drobne okoliczności, jak należyte funkcjonowanie urządzeń wentylacyjnych, usuwających pył drzewny z pomieszczeń fabrycznych, czy też sposób ostrzenia narzędzi. Dłuzsza obserwacja przebiegu pracy pozwala się przekonać, jak kolosalne znaczenie mają one dla przyspieszenia biegu produkcji.

Problem ten jednak obejmuje także zakłady o bardzo niskim stopniu mechanizacji. Tutaj rewizja norm mogła by sugerować twierdzenie, że proporcjonalnie do ich podwyżki będzie musiał wzrosnąć wkład sił robotnika. Jest to twierdzenie mylne: na wet w tych zakładach — nie mówiąc już o tym, jak zdezaktualizowały się normy wskutek podniesienia kwalifikacji robotników — można znacznie podnieść wydajność pracy pobudzając rozwój ruchu racjonalizatorskiego. Zastosowanie całego szeregu usprawnień, prostych, wykonanych we własnym zakładzie, zwiększy sprawność i szybkość cyklu produkcyjnego.

Uczestniczący w naradach przedstawiciele poszczególnych zakładów pracy w wypowiedziach swych uznał, w całej rożności słuszność

projektu zmiany norm w przemyśle drzewnym, dowodząc przykładami z pracy swoich zakładów. Wy stąpienie jednego z nich — długoleśnego drzewiarza, tow. Dziewanowskiego — mocno uwypukliło istnienie, obok rezerw w maszynach i ludziach — wielkich rezerw kryjących się w przebudowie mentalności robotników, we wpojeniu im właściwego socjalistycznego stosunku do pracy. Obok rozwoju techniki, właśnie w moralnej postawie ludzi trzeba szukać tak wspaniałych osiągnięć robotników radzieckich.

Świadomy robotnik rozumie, że celem podwyższenia mierników pracy nie jest obniżka zarobków, ale mobilizacja jego sił, energii i inteligencji do zwiększenia wydajności, a w efekcie do obniżki cen towarów, do zapewnienia mu jak najlepszych warunków życia. Trzeba nieustannie walczyć z bumelanctwem, a zwłaszcza z występującą w zakładach przemysłu drzewnego uległą zwaną jego formą, opierającą się na podziale na pracę dńówkową i akordową. Przy złej kontroli tego systemu akord jest wykonywany z nadwyżką, lecz czas zaostrzony wliczany w dńówkę, w wyniku czego procent wykonania planów jest bardzo niski. Trzeba walczyć z awariami, dla których, nazywając rzeczy po imieniu jedynie nazwa sabotażu byłaby słuszną.

Nowe normy przyniosą wielkie, konkretne korzyści tym wszystkim, którzy świadomie wzięli na siebie zadanie wykonania Planu 6-letniego.

m. n.

O pracy wiejskich organizacji ZMP (II)

ZMP pierwszym pomocnikiem Partii w budowie spółdzielni produkcyjnych

Jednym z głównych zadań, jakie stoją przed organizacjami wiejskimi ZMP, jest niesienie pomocy Partii w budowie spółdzielni produkcyjnych, umacniania już istniejących.

Wojewódzka narada aktywu wiejskiego ZMP, analizując dotychczasowe osiągnięcia na tym odcinku, wytyczyła nowe zadania. Udział wiejskich organizacji ZMP w budowie spółdzielni produkcyjnych w okresie jesienno-zimowym przybrać musi formy masowej. Organizacje wiejskie ZMP coraz bardziej włączać się winny do czynnej pomocy naszej Partii w walce z wrogiem klasowym — kulakiem, czy spekulantem.

ZMP-owcy nie mogą zapominać, że w ostrej walce, jaką toczy nasza Partia o spółdzielnie produkcyjne nie może zabraknąć młodzieży, że nasilenie i coraz bardziej rosnący ruch w budowie socjalizmu wsi wywołuje wściekłość u kulaków. Zrozumiałym jest, że kulak różnymi sposobami stara się przeszkodzić w budowaniu spółdzielni produkcyjnych, gdyż oznacza to likwidację możliwości wyzysku małorolnego i średniorolnego chłopca. Wreszcie kulak wie o tym, że nowa, socjalistyczna wieś — to likwidacja jego wpływu na biednych chłopów.

A jak przedstawia się zagadnienie pomocy Partii w walce klasowej na wsi?

Przykłady dobrej pracy na tym odcinku mówią, że organizacje wiejskie ZMP często demaskują kulaków i zdecydowanych wrogów nowej wsi. I tak up. w spółdzielni produkcyjnej w Skwierzynie i Dzierdziejewie, pow. Tarnobrzeg, w Woli Zyrakowskiej i Pustyni, pow. Debieca, czy w Bobrowce, pow. Jarosław — kula dobrze pomagały Partii w wykrywaniu ośrodków wrogiej propagandy. W Woli Zyrakowskiej koło ZMP wykluczyło ze swych szeregów Kazimierza Stachnika, który namawiał ZMP-owców aby nie przychodził na zebrania, na których mówi się o spółdzielniach produkcyjnych, jak również rozstawał wrogie plotki. ZMP-owcy jak Józef Dziurgo, Stefan Wójcik, Edward Wójcik, Ryszard Sarama czy Maria Nowak, uświadamiając rodziców, przekonali ich o słuszności linii naszej Partii. Rodzice tych ZMP-owców przystąpili jako pierwsi do spółdzielni produkcyjnej. Zarazem dobrze kierowali organizacją ZMP, która stała się rzeczywistym pomocnikiem naszej Partii.

Dobrze pracuje również koło ZMP w spółdzielni produkcyjnej w Pustyni, powiat debiecki. W pierwszych chwilach organizowania wspólnego go-

(Ciąg dalszy na str. 5)

Kolejnictwo rzeszowskie przygotowane do nadejścia zimy

Obrzymią rolę w realizacji Planu 6-letniego odgrywa komunikacja, zwłaszcza kolejnictwo. Zabezpieczenie sprawnego działania kolei we wszystkich porach roku, a więc i w okresie zimowym, gdy występują najwięcej przeszkody dla komunikacji, jak zawięte śnieżne oblodzenia, silne mrozy itp. — umożliwia wykonanie zadań postawionych przed tą tak ważną dziedziną komunikacji.

Oddział Drogowy PKP w Rzeszowie rozpoczął przygotowania

do akcji przeciwnieżnej już w maju br., sporządzając zapotrzebowanie na ciepłą odzież i sprzęt dla pracowników, biorących bezpośredni udział w pracach zimowych w terenie.

We wrześniu sprawdzono plugi odśnieżne, stacjonujące w Rzeszowie i Przeworsku. Plugi znajdują się w dobrym stanie. Jedynie plug, obsługujący linię Mułina — Werhtra wykazał pewne braki i w związku z czym Oddział zwrócił się do DOKP w Krakowie z wnioskiem o dokonanie remontu.

Na naradzie roboczo-technicznej w połowie października, w której wzięli udział zawiadowcy wszystkich odcinków, omówiono zagadnienia przygotowania służby liniowej do walki ze śniegiem. Oddział udzielił zawiadowcom wytycznych i wskazówek oraz polecił im, by przygotowali w oparciu o spostrzeżenia z lat ubiegłych i przedłożyli Oddziałowi wykaz miejsc zagrożonych przez zawięte śnieżne oraz miejsc, w których występują wysadziny torów. Na podstawie tych zestawień sporządzono dokładne mapy linii kolejowych oddziału drogowego rzeszowskiego, obrazujące miejsca zagrożone, trasy plugów odśnieżnych i położenie okolicznych miejscowości. Wszystkie od cinki drogowe, mapy otrzymały.

Omówiono też na tej naradzie stan zapotrzebowania ludzi do akcji przeciwnieżnej. W tymże miesiącu poszczególne odcinki drogowe zwróciły się do pobliskich przydziałów miejskich i gminnych rad narodowych o nadesłanie list imiennych wyznaczonych pracowników.

Dotychczas wykazów nie nadesłały jeszcze gromady: Palikówka, Strażów, Krasne, Zależę, Pobitno, Wilkowyja, Ujezdna, Świętoniowa, Gorliczyna, Chałupki, Grzeska, Rozbórz, Gniewczyna, Pałkowiec, Tuczempy, Munina, Medyka, Horyniec, Trzebownisko, Kosina, gromady gminy Łańcut-wieś i Radymno-wieś oraz Przeworsk i Radymno-miasto. Prezydium rad narodowych gmin, na terenie których znajdują się wymienione gromady oraz wymienionych miast winny tę sprawę jak najszybciej załatwić.

Na wypadek nadzwyczaj silnych zamieci śnieżnych postanowiono zapewnić dodatkowych ludzi do walki z zamieciami. W tym celu Oddział zgłosił do Komendy Wojewódzkiej „SP” wniosek by z pomocą przyszli wtedy junacy.

Na jednej z następnych konferencji, w której wzięli udział przedstawiciele Komitetów Partii, wszystkich służb PKP na szczeblu Oddziału, ZZZK, Prezydium Woj. Rady Narodowej, powiatowych i miejskich rad narodowych, Woj. Komendy MO, Woj. Komendy „SP” — omówiono współdziałanie wymienionych jednostek w akcji przeciwnieżnej.

Już z początkiem listopada br. była przeprowadzona większość prac przygotowawczych. Zasłony śnieżne ustawiono w 98 proc., wskaźniki dla plugów odśnieżnych — w 97 proc. Zarawie wodne i przewody wodociągowe zabezpieczono wówczas w 46 proc., odwodnienia przy kanałach drucociągowych na stacjach przeprowadzono w 95 proc., ubikacje służbowe zabezpieczono przed mrozem w 70 proc., w miejscach wysadziny przygotowane materiały wymrzkowe w 80 proc.

Obecnie większość wymienionych wyżej prac jest już całkowicie zakończona.

Personel liniowy, wyznaczony do akcji przeciwnieżnej, zapoznał się z przepisami instrukcji, dotyczącej walki ze śniegiem. Również pracownicy przeznaczeni do obsługi plugów odśnieżnych zostali dodatkowo przeszkoleni.

Dla pracowników zatrudnionych przy pracach śniegowych oddział zamówił odzież zimową, jak: buty filcowe, watszki, rekawice, kominarki, kożuchy, koce, sienniki, a także i sprzęt, jak: piecyki żelazne wiadra, kociołki itp. Zamówienia dla pracowników służby ruchu i innych są już realizowane. Wkrótce zaś na dekada transporty odzieży i sprzętu dla pracowników służby drogowej.

Wszystkie odcinki drogowe zostały wyposażone w dostateczną ilość sprzętu i materiałów potrzebnych do walki ze śniegiem, jak: zasłony odśnieżne, łopaty żelazne i drewniane, oskardy, drąg żelazny, kosze żelazne, miotły brzożowe, sól, piasek, aparaty do odmrażania zwrotnic, piecyki do ogrzewania zwrotnic, pochodnie itp.

W chwili obecnej wszystkie prace przygotowawcze do akcji przeciwnieżnej w kolejnictwie na terenie rzeszowskiego oddziału drogowego są na ukończeniu i dają gwarancję, że komunikacja kolejowa na tym terenie nie napotka w zimie na przeszkody i trudności. (fu)

(Dokończenie ze str. 3-ej)

roku, kiedy to początkowo przesładowano komunistów a następnie również socjal - demokratów. Poza tym niektóre wypowiedzi doradcy „ministra ekonomiki” Erharda niejakiego Röpke, który za żądał ograniczenia praw związków zawodowych oraz niedawno mianowanego „ministra spraw wewnętrznych” Lehra, który oświadczył, że użyje policji również przeciwko związkom zawodowym — dowodzą szeregowym socjal - demokratom, że marionetki z Bonn usiłują zlikwidować najelementarniejsze prawa robotników. Cały rozwój polityczny Niemiec Zachodnich budzi w szeregach socjal - demokratów wątpliwości, czy polityka ich prawniczych przywódców jest słuszną.

Mimo rozpasanej propagandy prawniczych przywódców, przywódca Niemieckiej Republiki Demokratycznej zaczyna wywierać coraz większy wpływ na wielu socjal - demokratów. Im oczywistsze stają się dla nich osiągnięcia Niemieckiej Republiki Demokratycznej tym lepiej rozumieją oni, że droga, po której kroczą robotnicy Niemiec Wschodnich, — jest jedyną drogą również dla Niemiec Zachodnich.

Aby wykonać swoje doniosłe zadania Komunistyczna Partia Niemiec musi przede wszystkim przezwyciężyć oportunizm i sekciarstwo we własnych szeregach.

Z jednej strony, niektórzy członkowie naszej partii, zwłaszcza w związkach zawodowych, ustępują przed nieokreśloną propagandą prawniczych przywódców socjal - demokratycznych, nie chcą bronić naszej polityki przed robotnikami zorganizowanymi w związkach zawodowych, nie chcą prowadzić robotników wbrew woli prawniczych przywódców związkowych do walki o najbliższe interesy. W ten sposób wloką się oni w ogonie ro-

botników pragnących walki. Kierownictwo partii popełniło poważny błąd, nie podejmując w ciągu długiego czasu żadnych kroków wobec oportunistycznych wypażeń polityki naszej partii w tej sprawie i dopiero w czerwcu bieżącego roku osiągnęło koniecny w tej dziedzinie przełom.

Z drugiej strony, niektórzy komuniści stawiają szeregowych członków partii socjal - demokratycznej na jednej płaszczyźnie z ich prawniczymi przywódcami. Tego rodzaju członkowie naszej partii twierdzą, że z socjal - demokratami rzekomo w ogóle nie można dyskutować itd.

Za takimi sekciarskimi poglądami ukrywa się często jedynie obawa przed trudnościami, z jakimi związane jest ideologiczne demaskowanie teorii i praktyki prawniczych przywódców socjal - demokratycznych w dyskusjach z szeregowymi socjal - demokratami. Przyczyną tego zjawiska jest przede wszystkim niedostatecznie wysoki poziom ideologiczny szeregowych członków i aktywistów partii komunistycznej. Tego rodzaju sekciarskie poglądy wykorzystują wrogowie klasy robotniczej, którzy usiłują wykopnąć przez pasę między socjal - demokratami i komunistami.

Zobowiązuje nas to do udoskonalenia organizacyjnej i ideologicznej działalności naszej partii, do ideologicznego demaskowania oportunistów i sekciarstwa oraz do nieprzejednanej walki z wszelkiego rodzaju ich przejawami, jak również z przenikaniem do partyjnego środowiska wrogiej agentury.

Ogromne możliwości zespolenia wszystkich działających pokój i patriotycznych sił ludności Niemiec Zachodnich oraz zrealizowania jedności działania klasy robotniczej dają nam praskie uchwały ministrów spraw zagranicznych. Podczas gdy uchwały no

wojarskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych trzech mocarstw imperialistycznych odbijają się bezpośrednio na poziomie życia ludności Niemiec Zachodnich, ponieważ prowadzą do zwiększenia kosztów okupacyjnych, podniesienia podatków, do przygotowania nowej ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej itd. deklaracja praska wskazuje drogę do zapewnienia pokoju i demokratycznej jedności Niemiec. Uchwały te wyraźnie wykazują ludności Niemiec Zachodnich, kto pragnie wojny, a kto występuje w obronie pokoju, dowodzą, że mocarstwa imperialistyczne są wrogami narodu niemieckiego, a ZSRR i kraje demokracji ludowej — jego przyjaciółmi.

Cztery punkty deklaracji praskiej są programem pokojowego rozwiązania — jedynym możliwym rozwiązaniem — najważniejszego problemu dla Europy i narodu niemieckiego. Dla zrealizowania tych czterech punktów można i należy zmobilizować całą ludność, a przede wszystkim całą klasę robotniczą Niemiec Zachodnich. Uchwały praskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych ośmiu państw otwały rozległe perspektywy likwidacji rozłamów wśród Niemców.

Klasa robotnicza, zespolona jednnością działania i stojąca na czele walki narodu o pokój i demokratyczną jedność Niemiec, nie pozwoli amerykańskim podżegaczom wojennym uczynić z Niemiec Zachodnich bazy wypadkowej dla nowej wojny. Przemysł i ludność Niemiec Zachodnich powinny służyć nie wojennym celom imperialistów amerykańskich, lecz pokojowemu budownictwu jednolitych, demokratycznych Niemiec.

(O trwałym pokój o demokrację ludową 8. XII. 1950 r. Nr. 49 (109).

Pocztowcy stanęli na wysokości zadania

W okresie przejściowym wzrasta również poważenie nasilenie pracy pocztowców, którzy niemal bez przerwy w dzień i w noc zatrudnieni są przy rozdziale przesyłek i rozdziale zleceń klientom.

Trzeba przyznać, że mimo stale wzrastających agend i zakresu pracy, poczta rywalizuje się ze swych zadań należycie. Z każdym rokiem dzięki współzawodnictwu, racjonalizatorom i coraz większej mechaniza-

Obwód rzeszowski posiada 1 urząd i 1 agencję dworcową na terenie miasta oraz 24 placówki terenowe w tym 12 urzędów i 12 agencji pocztowych.

Aby stwierdzić jak dużym jest to osiągnięciem, trzeba cofnąć się wstecz i przypomnieć jaki był stan organizacyjny poczty, przed pięciu laty. Cofający się okupanci zniszczyli gmach poczty, wywożąc i dewastując równocześnie cały sprzęt i tabor. Z bra-

Zwrotnym momentem w pracy było zorganizowanie i masowe przystąpienie pocztowców do współzawodnicstwa w 1949 r. Od tego czasu datuje się również rozpoczęcie regularnych narad wytwórczych, szkolenia zawodowego i ideologicznego.

Praca zaczęła rozwijać się coraz bardziej planowo. Doświadczenia i obserwacje ludzi z tych najcięższych i najtrudniejszych lat, pozwoliły na trafne i należyte obsadzenie stanowisk kierowniczych urzędów i agencji pocztowych. Przeważnie wysuwano na te stanowiska ludzi niżej zasreżerowanych w pracy a wykazujących inicjatywę, energię i sumienność w pracy. Okres dwu ostatnich lat wykazał, że postąpiło słusznie.

wykrzes ilustrujący osiągnięcia w dożywianiu prenumerat czasopism przez listonoszy wiejskich i miejskich.

We współzawodnictwie indywidualnym przodują tow. tow. Antoni Dziedzic, Piotr Szobak, Józef Kustra, Józef Galas, Zdzisław Rusinek, Tadeusz Mazga, Antonina Pleśnak, Zofia Jarosz i Mieczysław Sagan, osiągając przeciętnie od 140 do 210 proc. normy.

Dzięki wzorowej pracy całej załogi plan roczny w zakresie usług telekomunikacyjnych zakończono już we wrześniu — osiagając 103 proc. planu, globalny plan roczny wykonano w dniu 2 listopada br.

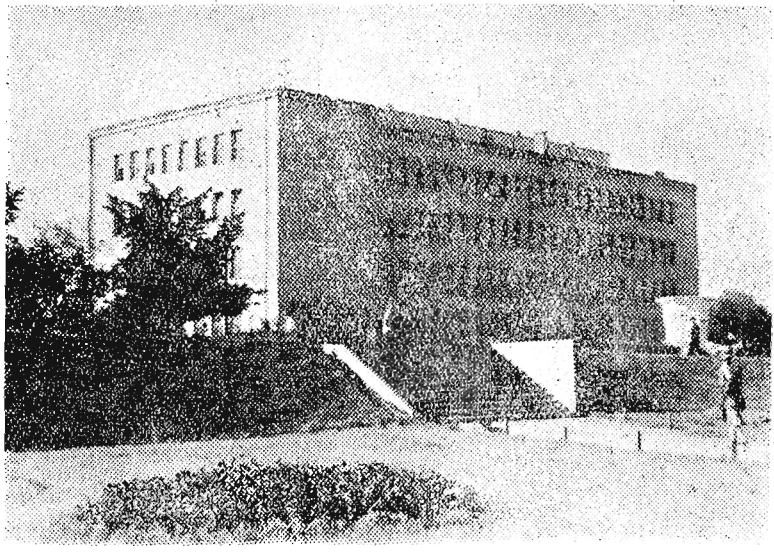
W ramach realizacji Planu 6-letniego przewiduje się dalszą rozbudowę sieci placówek pocztowych, tak by ludność wiejska miała jak najbliższe do poczty. Wzrosnąć również znacznie ilość odpowiednio przeszkolonych listonoszy wiejskich.

W przyszłym miesiącu otwarta już zostanie nowa agencja pocztowa w Błędowej Tyczyńskiej. Ch.

GRUDZIEŃ
17
Niedziela

RZESZÓW
Dziur nocny: Apteka pod Oriem ul. Grunwaldzka 3
POGOTOWIE RATUNKOWE: ul. Grodziska 6 tel. 10-00
Straz: ul. Mickiewicza 10 tel. 08

Teatr
PAŃSTWOWY TEATR ZIMOWY RZESZÓW
SKIEJ: „Pieśń kosoty” — perzajtel. godz. 19-1ej
kina
RZESZÓW — Apolle: Szewc Mateusz — RZESZÓW — Zachęta: Nikolaus Nicklebr.



Gmach budynku pocztowego w Rzeszowie.

efi pracy wzrasta szybkość i sprawność wykonywania wszelkich usług pocztowych. M. in. czas przebieg przesyłek listowych skrócony zostanie w okresie Planu 6-letniego o 25 proc. tj. z 26,5 na 20 godzin a czas przebiegu telegramu z 480 minut do 140 minut.

Pragnąc poznać pracę i osiągnięcia Obwodowego Urzędu Pocztowego w Rzeszowie nawiązujemy rozmowę z naczelnikiem tegoż urzędu tow. Sł. M. Chałowskiem.

ku pomieszczenia na stacji narastały trudności z przeładunkiem poczty. Mimo tego, pocztowcy stanęli na wysokości zadania, gdyż nie zoslanawiając się nad tym kto i ile będzie im płacił — robili wszystko, by jak naj-

nie zapomniano jednak o dalszym szkoleniu i uzupełnianiu kadry. Wiele dziewcząt i wielu chłopców wiejskich przeszkolono już zawodowo — powołując m. kierownictwa agencji pocztowych w terenie. ZMP-owiec Czesław Pleś, jest obecnie przewodniczącym Zarządu Gminnego ZMP, a równocześnie kierownikiem agencji pocztowej w Raclawówce, młoda pracownica Maria Należńska jest kierowniczką agencji pocztowej w Jasonce. Dobre wyniki osiąga również w Chmielniku aktywistka ZMP tow. Maria Jakubczyk.

Rząd Polski Ludowej roztacza troskliwą opiekę nad uczącą się młodzieżą

Przy udziale 250 osób odbyło się w Malawie w gm. n. Stocina wyborcze zebranie Komitetu Rodzicielskiego.

Kierownik szkoły, ob. Jan Zienkiewicz wygłosił obszerny referat, w którym omówił sprawy wychowania młodzieży, nakreślił rozwój szkolnictwa w Planie 6-letnim, podkreślając cele i zadania Komitetów Rodzicielskich w Polsce Ludowej. Mówca wskazał na szczególną opiekę i troskę Rządu Ludowego, jaką otacza młodzież szkolną, dbając o wycho-

wanie jej na przyszłych budowniczych Państwa Ludowego.

Nasza Partia i Rząd zapewniają całej uczącej się młodzieży odpowiednią pracę we wszystkich zawodach — za kończył ob. Zienkiewicz.

Po referacie przystąpiono do wyboru nowego Zarządu, w skład którego weszli: Genowefa Kuczma — przewodnicząca, Józef Trawka — sekretarz, Anatołija Gazdowa — skarbnik. Do Komisji Rewizyjnej powołani zostali Józef Piotrowski, Franciszek Wąs i Katarzyna Ruszlowa.

J. T.

Racjonalizatorzy PKP szkolą rzeszowskich kolejarzy

W Klubie Techniki i Racjonalizacji weźmą PKP Rzeszów, odbyło się zebranie członków klubu.

Na zebraniu zostały rozpatrzone pomysły racjonalizatorskie ob. ob. Józefa Bąka, Tadeusza Pokrywki, Piotra Atamana, Lalickego i Zaron'a — pracowników służby mechanicznej oraz Franciszka Mazura — prac. służby drogowej.

Zebrani racjonalizatorzy postanowili zorganizować kurs kreślarski, pod kierownictwem inż. Augustyna, oraz kurs teoretyczny spawarek acetylenowych, który prowadzić będzie racjonalizator Lalicke.

Z kursów tych korzystać będzie 35 osób.

Maria Baran
koresp. N. Rz.



List można napisać na obszernym pulpicie mieszczącym się wewnątrz budynku pocztowego. Jak widać ze zdjęcia pulpit zwykle jest „obłożony”.

szybciej uruchomić swą placówkę.

Braki wśród fachowych kadr uzupełniano przez stałe szkolenie nowych pracowników oraz wysuwanie na stanowiska bardziej odpowiedzialne i kierownicze dołyczasowych listonoszy i przodowników pracy.

trudnych absencja jest wprost minimalna i to usprawiedliwiona.

W gabinecie naczelnika oglądamy jeszcze pięknie wykonane planse obrazujące rozwój współzawodnicstwa pracy w którym obecnie bierze udział ponad 80 proc. pracowników,

ZMP pierwszym pomocnikiem Partii

Ciąg dalszy ze str. 4

sposobu ZMP-owcy nie mogli zdobyć się na pomoc Partii w tej pracy. Jednak przy pomocy Zarządu Powiatowego ZMP w Dębicy kolo dokonało głębokiego przełomu. W pierwszych pracach wiosennych, gdy spółdzielcy na skutek wrogiej propagandy nie chcieli wychodzić do pracy, ZMP-owcy sami wyszli do obróbki buraków, pociągając za sobą starszych.

Są jednak i całkowicie martwe kolo, jak na przykład w Lutoryżu. W okresie budowy spółdzielni ZMP-owcy w niczym nie pomogli Partii, stojąc z boku, przyglądali się toczącej się ostrej walce klasowej.

Jakie z tego wypływają wnioski?

Organizacje ZMP w tych gromadach, gdzie istnieją już spółdzielnie, względnie tam, gdzie

one powstają — walczyć winny o to, aby każdy członek ZMP zapoznał się ze statutami spółdzielni produkcyjnych. ZMP-owice winien dbać o przestrzeganie dniówki obrachunkowej, znać mu się zasady obliczania dniówki obrachunkowej, jako podstawy do podziału dochodów. Organizacje wiejskie ZMP w spółdzielniach winny zorganizować brygady „Lekkiej Kawalerii”, które poprzez dobrze prowadzoną pracę w dużym stopniu przyczynią się do likwidowania istniejących niedociągnięć czy błędów. Powinno one organizować brygady produkcyjne, kółka niezurbanowskie, kółka zootechników i inne.

Wzoruując się na bogatych doświadczeniach leninowskiego Komosolu, przy boku Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, młodzież stanie się budowniczym socjalizmu w Polsce.

K. Derlega.

Rzeszowski NOTATNIK reportera

W okresie tegorocznego „Tygodnia Walki z Alkoholizmem” (od 10—16 dm.) przeprowadzana była wśród społeczeństwa szeroka akcja uświadamiająca. Nauczycielstwo wygłaszało pogadanki wśród młodzieży szkolnej od 4 klasy wzwyż, zaś prelegenci Wojewódzkiego Komitetu Społecznego do Walki z Alkoholizmem — wśród załóg robotniczych większych fabryk i przedsiębiorstw. W ramach akcji łączności miasta ze wsią Liga Kobiet i ZSCh zorganizowały w tym czasie pokazowe zabawy bezalkoholowe. Przez cały czas trwania „Tygodnia” nie sprzedawano napojów alkoholowych w całym woj. rzeszowskim.

Już od dwóch dni sprzedawane są w Rzeszowie choinki. Jednakowoż akcja sprzedaży nie przebiega zbyt sprawnie. Jeden sprzedający i wyniszczonej blokady kontrolne na każdy punkt sprzedaży — to stanowczo za mało.

Poza tym punkt sprzedaży choinek przy ul. Dymnickiego stanowczo nie nadaje się na ten cel. Ludzie brną tam po kostki w lepkiem grzaskim błocie.

W sali kina „Zachęta” odbył się w dniu wczorajszym festiwal rzeszowskich zespołów kulturalno-oswiatowych Związku Zawodowego Pracowników Handlowych.

Zmniejszył się znacznie ruch w barach rzeszowskich w okresie „Tygodnia Walki z Alkoholizmem” — na skutek zakazu sprzedaży napojów alkoholowych. Wzrasta natomiast w tym czasie konsumpcja smacznych i tłustych potraw mięsnych. Ch.

Nowe gatunki wędlin dostateczna ilość smalcu i słoniny na okres świąteczny w sklepach CZPM

Placówki Handlowe Centralnego Zarządu Przemysłu Mięsnego w Rzeszowie przygotowały dla swoich klientów na okres tegorocznych świąt cały szereg nowych gatunków wyrobów mararskich. M. in. sklep nr. 1 przy ul. Jabłońskiego 1 sprzedaje do skonała kielbasę żywiecką ceną (przysuszoną) w cenie 19 zł. 50 gr. za 1 kg, oraz kiełbasę jałowcową suchą, po 21 zł. za kg., i cytrynową po 13.50 zł.

Sklep ten jest również bogato zapatrzonej w specjalny gatunek szynki sznurowanych o wadze od 150 — 3 kg, surowych w cenie 15.90 zł. kg i gotowanych po 18.90 zł. Nie brakuje również dla nas kogo słoniny i smalcu, gdyż towaru tego jest obecnie pod dostatkiem.

Trybuna Czytelników

NIE WOLNO BAGATELIZOWAĆ SZKOLENIA...

Zarząd Związku Zawodowego Służby Zdrowia RP przy Państwowym Sanatorium w Górnem piśmie Pow. Rady Zw. Zaw. w Kolbuszowej został powiadomiony o rozpoczętym w dniu 26. XI. br. w lokalu Gmin. Sp. Zw. ZSCh w Sokolowie, 16-godzinnym szkoleniu z zagadnień Planu 6-letniego. W związku z tym Zarząd Pracowników Służby Zdrowia po porozumieniu się z dyrekcją sanatorium w Górnem wytypował 11 członków, którzy w dniu 26. XI. br. udali się do Sokolowa, gdzie o godz. 9-tej miał rozpocząć się kurs szkoleniowy. Jak się na miejscu okazało szkolenie rozpoczęło się dopiero o godz. 10.30, a o godz. 14.30 ogłoszona została przerwa i zebrani zostali powiadomieni, że dalsze szkolenie przeprowadzi prelegent z Kolbuszowej, który już jest w drodze do Sokolowa.

Niestety uczestnicy szkolenia czekali na prelegenta do godz. 16-tej, bez skutku i w wyniku rozeszli się do swych miejsc zamieszkania.

Także w dniu 10. XII. br. zgodnie z piśmie Pow. Rady Zw. Zaw. w Kolbuszowej pracownicy sanatorium w Górnem udali się ponownie do Sokolowa, gdzie w dniu tym miało odbyć się zakończenie szkolenia. Po przybyciu do Sokolowa uczestników kursu spotkała nowa niespodzianka. Lokal, w którym miało odbyć się szkolenie został zajęty przez zebranie ekspedientów sklepowych Gminnej Spółdzielni S. Ch. Wobec takiego stanu rzeczy uczestnicy kursu rozpoczęli poszukiwania za lokalem, jak się okazało bezcelowe tak, że po 2-ch godzinach zmusze-

ni byli powrócić pieszo do sanatorium w Górnem odległego od Sokolowa o 6 km.

Uważamy, że szkolenie kadr w związku z realizacją Planu 6-letniego jest zbyt ważnym zagadnieniem aby można je w ten sposób bagatelizować. O doniosłości tego zagadnienia świadczy nacisk, jaki kładzie na to szkolenie Centralna Rada Zw. Zaw. Toteż nie możemy pozwolić aby pieniądze złożone na szkolenie „wyrzucać w błoto” i odrywać ludzi od pracy by marnować cenny czas. Pow. Rada Zw. Zaw. w Kolbuszowej powinna nam w tej sprawie przysłać wyczerpujące wyjaśnienie.

TRYBUNA DZIAŁA

W odpowiedzi na nasze zapytanie „Dlaczego?” w sprawie ścieśnienia mieszkania ob. Krystyny Niżańskiej, Prezydium MRN w Rzeszowie donosi nam, że Referat Gospodarki Mieszkaniowej, po porozumieniu się z Woj. Komisją Lokalową zwołał i dokwaterowania mieszkanie ob. Niżańskiej, a dla ob. Marii Schombor przydzielił mieszkanie zastępcze.

W związku z notatką pt. „Nie można pozbawić pracy...” Zakład Lecznictwa Pracowniczego Oddział Obwodowy w Przemyslu donosi nam, że ob. Rabezuk może starać się o rentę inwalidzką i nadal leczyć się w Zakładzie Lecznictwa Pracowniczego.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

„Pracownicy piekarscy” — Krosno, Kałe Bronisław — Zadzuszniki pow. Mielec, Karol K. — Tarnawa Dolna, sprawy Wasze skierowaliśmy do odpowiednich instytucji i urzędów. O wynikach interwencji powiadomimy.

Trzeba bardziej zainteresować się świetlicą „Włóknarzy” w Krośnie

Przechodząc obok „Hotelu Polskiego” dotarł nas muzyka transmitowana przez radio. Otwieramy drzwi na parterze i oto jesteśmy w świetlicy „Włóknarzy” krośnieńskich.

Ale, czyżby to była świetlica?... Już na wstępie robi ponure wrażenie sklepienie i ciężkie kolumny dawnego lokalu restauracyjnego. Przy stołkach, na których nie zatarły się jeszcze ślady po kufkach z piwem, siedzi kilku mężczyzn. Grają w szachy. Wokół zniszczone krzesła i stolki o 3 nogach.

Rozglądamy się. Ściany ozdobione gazetkami ściennymi, dyplomami o brawurach osiągnięć sportu, na półkach długim szeregiem ustawione nagrody zdobyte przez kluby sportowe, w kącie szafka z ubraniami treningowymi.

Wszędzie sport, sport i jeszcze raz sport.

Dalej prowadzi nas gospodarz świetlicy Stanisław Masłowski. Wokoło drugiego sali. Na ścianach transparenty, kilka gazetek a pośrodku pustej sali stół ping-pongowy i uwijający się przy nim dwaj zawodnicy, juniorzy tenisa stołowego Wilk — wicemistrz województwa rzeszowskiego i jego kolega Winiarski. Trenują na jutrzejsze zawody o mistrzostwo wewnętrzne klubu.

Ostatnio został zorganizowany kurs motocyklowy, wykłady odbywały się w świetlicy, a na zimę projektuje się turnieje szachowe i ping-pongowe. Już wszystko oglądaliśmy. Nie

chcemy jednak wychodzić nie dowiedziawszy się o działalności krośnieńskiej świetlicy „Włóknarzy”.

Nawiązujemy więc rozmowę z gospodarzem świetlicy i kilkoma obywatelami Krosna, którzy szukając rozrywki przybyli tu po pracy.

Co wam daje wasza świetlica? Co tu organizujecie? Jak przedstawia się przeciętna frekwencja? — padają pytania.

Nasza świetlica otwarta jest codziennie od godz. 14-tej do 22-tej. Normalnie pełno tu młodzieży i pracowników naszego zakładu. Przychodzą też przewodnicy pracy jak: Franciszek Gazda — uczestnik ogólnopolskiego kursu mistrzostw tkackich, zorganizowanego w Krośnie przez Ministerstwo Przemysłu Lekkiego. Kolankowa — przewodnica naszego zakładu i inni. Rozmawiają o swych normach, rekordach, osiągnięciach, zachęcają innych do współzawodnictwa, dając przykład socjalistycznej pracy.

Poza tym w świetlicy urządzamy imprezy np. zabawy bezalkoholowe, wygłaszamy odczyty i prowadzimy szkolenie ideologiczne.

Aby świetlica spełniła w zupełności powierzone jej zadanie, aby stała się naprawdę kuźnią kadr, Podstawowa Organizacja Partyjna przy PZPL w Krośnie powinna bardziej zainteresować się tą placówką kulturalną i wglądać w jej potrzeby. Należałoby przede wszystkim postarać się o fundusze na zakupienie nowych stołów i krzesel, co jest palącą potrzebą świetlicy. Kierownictwo zaś powinno ułożyć plan działalności prowadzonej dotychczas „od przypadku do przypadku” świetlicy, by robota szła szybciej, sprawniej i dawała coraz lepsze wyniki.

A więc kowale do młota! Wykuć grupy języka rosyjskiego, zespoły dobrego czytania, zorganizować prasówki i ekipy artystyczne. Niech z tej kuźni wychodzą ludzie socjalizmu. Bil.

Główny reżyser Ukraińskiego Teatru Dramatycznego o wrażeniach z pobytu w Warszawie

Dziennik „Prawda Ukrainy” — organ KC KP (b) Ukrainy zamieścił telefoniczny wywiad z głównym reżyserem Kijowskiego Teatru Dramatycznego im. Franko, ludowym artystą ZSRR — Hnat-Jura który wraz z zespołem artystów tego teatru ba-

wi obecnie na gościnnych występach w Warszawie.

Hnat-Jura podkreśla, że publiczność polska z wyjątkową serdecznością powitała wystawników sztuki ukraińskiej, dając w ten sposób wyraz gotowości do przyjaźni z ludem polskim i miłości polskiego mas pracujących do Związku Radzieckiego.

Nawiązując do pierwszego występu teatru im. Franko w Warszawie, na którym obecny był prezydent RP Bolesław Bierut, członkowie rządu, wybitni przedstawiciele polskiej literatury i sztuki, Hnat-Jura oświadczył:

„Podczas pierwszych występów przypuszczaliśmy, że słowa ukraińskie nie będą zrozumiałe dla polskiego widza i że nie potrafi on w pełni zrozumieć środowiska, w którym żyją i pracują kolchoźnicy Ukrainy — bohaterowie wystawianej przez nas sztuki Korniejczuka i oto podniośła się kurtyna, na scenie rozległy się pierwsze słowa i każdy z nas odczuł iż między sceną a widownią nawiązała się ścisła więź. Uczucie głębokiej przyjaźni łączącej naród polski z narodem ZSRR znalazły wyraz w burzliwej owacji po zakończeniu przedstawienia. W sali rozległy się okrzyki: „Niech żyje wielki chorąży pokój — Generalissimus Stalin”, „niech żyje prezydent Bierut”, „niech wzmacnia się i pogłębia przyjaźń narodów ZSRR i Polski”.

Mówiąc o swych spotkaniach z działaczami polskiej sztuki, Hnat-Jura stwierdza, że interesują się oni żywymi metodami realizmu socjalistycznego i stosują je z powodzeniem na polskiej scenie.

Wybitny reżyser ukraiński wyrażał podziw dla odbudowującej się szybko Warszawy.

Powiatowy Dom Kultury Zw. Zaw. w Rzeszowie na nowej drodze rozwoju

Powiatowy Dom Kultury Zw. Zaw. w Rzeszowie przystępuje w ramach Planu 6-letniego do rozszerzenia swych działalności we wszystkich kierunkach na polu kulturalnym.

Powiatowy Dom Kultury posiada poza istniejącymi od dawna sekcjami księgowych i szachowej zespoły artystyczne tj. 50 osobowy zespół rytmoplastyczny i tańca regionalnego, chór mieszany i teatr dziecięcy.

Praca kulturalno-oświatowa napotyka na trudności ze względu na brak odpowiedniego lokalu.

Spodziewamy się, że Powiatowy Dom Kultury Zw. Zaw. stanie się ośrodkiem instruktoryjnym dla świetlic zakładowych, ośrodkiem propagandy poglądowej Planu 6-letniego, ośrodkiem kultury socjalistycznej.

Spodziewamy się również, że zespoły artystyczne PDK pod kierownictwem fachowych instruktorów, będą wzorem i przykładem dla świetlic zakładowych nie tylko naszego powiatu ale i województwa, a młodzież w zespołach PDK znajdzie nie tylko kulturalną rozrywkę, ale swoim udziałem w tej pracy przyczyni się do budowy socjalizmu w Polsce.

Popierajmy wszyscy tę pożyteczną akcję.

Powiatowy Dom Kultury w Rzeszowie przy ul. Tannenbauma 7 przyjmie zgłoszenia do zespołów: scenicznych i recytatorskich, mężczyzn i kobiety od lat 18 do 30-tu, oraz dzieci od lat 6 do 14, do zespołu teatru dziecięcego.

W 200 rocznicę urodzin Hugona Kołłątaja

Na Uniwersytecie Jagiellońskim odbył się uroczysty obchód 200 rocznicy urodzin Hugona Kołłątaja, połączone z odsłonięciem zniszczonej przez okupanta hitlerowskiego, a odnowionej obecnie tablicy pamiątkowej oraz otwarciem wystawy obrazującej życie i działalność tego człowieka przedstawiciela myśli postępowej wieku oświecenia.

Po naświetleniu przez prof. H. Mościckiego dzieła reformatorskiego Kołłątaja, dłuższą prelekcję o autorze „Listów amonimów” wygłosił prof. B. Leśnodorski, omawiając jego koncepcje naukowe, filozoficzne i polityczno-społeczne.

Odsłonięcia tablicy pamiątkowej dokonał prorektor Uniwersytetu Jagiellońskiego — prof. J. Dembowski.

Timofiej Pierielotny w imieniu komórki partyjnej i byłych partyzantów wygłosił na pogrzebie mowę. Mówił, jak zwykle płomiennie, z zapalem, nadając dziadkowi Fiszce najbardziej zaszczytne epitety.

Matwiej Strogow stał ze spuszczoną głową, z oczu kapaly mu łzy, a gorzcy sciskała jego serce.

Nad Wilczymi Norami majestatycznie płynęły białe kłkreda obłoki. Czerwone słońce hojnie rozsypywało swe promienie, gasnąc jedynie na krótkie noce godziny. Pola okrywała pierwsza świeża zielen. Na drzewach kłębiły się młode pędy. W dzień ciepło, aromatyczne jak rywar z kwiatów powietrze huczalo i wibrowało: wszystko, co żyje w szale jakimś sławo, słońce, życie. Ale co tam dzień! Nie uciszało się to nawet w nocy: dziewczyny aż do zorzy porannej śpiewały dzwienne pieśni, a gdy milki, ustępowały miejsca przelotnym pieśniarzom — słowikom z ich czarodziejskimi treliami.

Matwiej niemal do świtu przesiadywał w powatowej radzie delegatów. Zmęczony ustawicznymi kłopotami, które rozpoczynały się od wczesnego ranka, Matwiej szedł do domu powoli i oddychał pełną pierśią z rozkoszą. Wszystkimi zmysłami rozwiniętymi i wyostrzonymi na polowanie, w ciągu długiego przebywania w tajdze, entonał ten triumf życia. Przepiełniał go poczucie własnej siły i zapał do pracy.

Przysłuchując się głosem dziewczęcym przypomniał sobie dni wiosny i lata roku osiemnastego, gdy ponura cisza wisiała nad wsiami Ziemi Nadjukskiej, a słysząc było jedynie płacz i jęki. Myślał więc:

„Śpiewają! Dużo krwi zapłacił lud za te pieśni i trzeba strzec — o, jakże trzeba strzec zdobytej wolności”... C. d. n.

1235



Dziadek Fiszka mało się zmienił po śmierci. Jego szczerpa twarz o miękkim, puszystym zarostku miała wyraz równie otwarty i zawadiacki, jak za życia. Dziadek Fiszka zmarł w mgnieniu oka, to też w rysach jego nie utrwaliły się ślady cierpienia. Krzaczaste brwi za kryły mu oczy i zdawało się, że dziadek Fiszka schował je umyślnie, jak to czynił nieraz, by zabawić dzieciaki. Nawet teraz jeszcze w niewielkim, zwartym jego ciele przebił się wigor i popędliwość. Zdawało się, że staruszek położył się na odpoczynek i że lada chwila wstanie i nie bacząc na swe lata zacznie się uwijać żwawo i młodzieńczo.

— Niedarmo widać mawiał: jeszcze po śmierci będę się ruchał! Prawdę mu serce mówiło — powiadali starzy inieżydzy sobą.

Pochowano dziadka Fiszkę na trzeci dzień po śmierci. Grób wykopano dlań na wielkim placu po środku wsi obok mogił bojowników o lud i władzę radziecką — Antona Topłkina, Maniaszy Dubrowinej, Kalistrata Zotowa i partyzantów, którzy padli w ostatniej bitwie.

S-P-O-R-T

Sprawnie przebiega akcja przygotowawcza do powszechnego spisu urzędów sportowych

Po pierwszych trudnościach, akcja przygotowawcza do powszechnego spisu urzędów sportowych na terenie woj. rzeszowskiego postępuje sprawnie i pomyślnie. W dniu wczorajszym odbyły się we wszystkich powiatach odprawy aktywu wyznaczonego u Powiatowych i Miejskich Komisarzy Spisowych, na których wyznaczono Komisje Spisowe dla elementów i urzędów zgłoszonych oraz niezgłoszonych i zewidencjonowanych.

Również w dniu wczorajszym odbyła się odprawa u Wojewódzkiego Komisarza Spisowego, w której brał udział aktywu społeczny. Na powyższej odprawie powołano Komisję dla dokonania spisu zbiorczego Powiatów i Województwa.

Nasz korespondent z Jasła donosi, że w dniu wczorajszym odbyła się w Powiatowym Komitecie Kultury Fizycznej odprawa pełnomocników gminnych spisu urzędów sportowych. Przewodniczący PPKF J. Bindar wygłosił referat nakreślający doniosły cel powszechnego spisu urzędów sportowych.

Mówca zaznaczył, że przez doko-

nanie spisu wszystkich elementów urzędów sportowych będziemy mogli opracować dokładny plan racjonalnego wykorzystywania tych urzędów, plan inwestycyjny oraz klasyfikację w dostosowaniu do potrzeb odznaki „Sprawny do Pracy i Obrony”.

Na terenie pow. jasielskiego skierował tow. Binder — Ludowy Zespół Sportowy Szebnia wyróżnia się w budowaniu boiska sportowego, własnym gospodarczym sposobem.

Zespół sportowy w Szebniach otrzymał dotację w kwocie 56 tys. złotych, w nowej walucie, na całkowite wykończenie rozpoczętej budowy boiska.

Jak nas informuje Wojewódzki Komisarz Spisowy akcja przygotowawcza do powszechnego spisu urzędów sportowych przebiega nader sprawnie.

Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, że do powyższej akcji włączył się całkowicie aktywu ZMP-owski z woj. rzeszowskiego. W Komisjach spisowych bierze również udział „SP”.

Zebrań aktywu sportowego pow. sanockiego

W powiatowym Komitecie Kultury Fizycznej w Sanoku odbyła się narada aktywu sportowego pow. sanockiego, w której wzięło udział 25 delegatów miejscowych klubów oraz działaczy sportowi Ludowych Zespołów Sportowych.

Przewodniczący PPKF w Sanoku Łisowski zdał szczegółowe sprawozdanie z odbytej w Rzeszowie roboczej narady wojewódzkiego aktywu sportowego, przedstawiając dokładnie wielką zmianę, jaka dokonuje się obecnie w polskim ruchu sportowym.

Mówca podkreślił wielkie korzyści, jakie płyną z utworzenia i powołania sekcji sportowych przy Komitetach

Kultury Fizycznej w miejsce dawnych związków sportowych.

W ożywionej dyskusji poszczególni działacze wymieniali swoje poglądy odnośnie sekcji sportowych.

Zebrań działacze sportowi postanowili powołać następujące sekcje przy Powiatowym Komitecie Kultury Fizycznej: gimnastyczna, lekkoatletyczna, piłki nożnej, łyżwiarska, hokejowa, gier sportowych, tenisa i ping-pongowa, sportów wodnych, motocyklowa, kolarska, turystyczna, strzelecka, łucznicza, szermiercza, bokserska i szachowa.

Równocześnie zebrani uzgodnili skład powyższych sekcji.

REGULAMIN turnieju szachowego o przechodnie nagrody „NOWIN RZESZOWSKICH”

W poprzednich numerach naszego dziennika omawialiśmy ogólnie warunki wielkiego młodzieżowego turnieju szachowego o nagrodę przechodnią ufundowaną przez Redakcję „Nowiny Rzeszowskie”.

Nagrody przechodnie składają się z dwóch haftowanych proporców (jedna dla konkurencji dziewcząt i jedna dla konkurencji chłopców).

Na drzewcach proporców umieszczony będzie corocznie napis z nazwą szkoły.

1. W turnieju szachowym dla młodzieży szkół średnich mogą każdorazowo brać udział uczennice i uczniowie szkół średnich z terenu i okolic Rzeszowa.

2. Turniej będzie rozgrywany corocznie oddzielnie w grupie dziewcząt i chłopców.

3. W rozgrywkach obowiązują przepisy Polskiego Związku Szachowego.

4. Uczestnicy turnieju rozgrywają w swych grupach po jednej partii systemem „każdy z każdym”, połowę partii kolorem białym i połowę kolorem czarnym.

5. Turniej będzie rozgrywany raz w roku, o ile możliwości w okresie roku szkolnego.

6. Poszczególne partie turniejowe rozgrywa się według ogłoszonego kalendarza rozgrywek.

7. Zwycięzcą turnieju zostanie w swej grupie uczeń wzgl. uczennica, którzy uzyskali największą ilość punktów.

8. W razie równości punktów o uzyskaniu pierwszego miejsca decydują rozgrywki dodatkowe, dla oznaczenia dalszych miejsc stosuje się system obliczania przewidziany kodeksem szachowym.

9. Niezależnie od oceny indywidualnej 2/3 ogólnej ilości uczestników w grupie, notowane będą na korzyść zakładu szkolnego, do którego uczęszcza dana uczennica wzgl. uczeń.

10. Zakład naukowy, którego uczniowie uzyskali najwięcej punktów w rozgrywkach rozstrzyga kierownik turnieju.

większą ilość punktów w rozgrywkach, otrzymuje na dany rok nagrodę przechodnią ufundowaną przez Redakcję „Nowiny Rzeszowskie”.

Nagrody przechodnie składają się z dwóch haftowanych proporców (jedna dla konkurencji dziewcząt i jedna dla konkurencji chłopców).

Na drzewcach proporców umieszczony będzie corocznie napis z nazwą szkoły.

11. Zakład, który zdobędzie nagrodę przechodnią przechowuje ją do czasu ogłoszenia turnieju w roku następnym i wówczas oddaje je do Redakcji.

Zakład, którego uczestnicy turnieju zdobędą proporzec przez 3 kolejne turnieje, wzgl. pięciokrotnie, zatrzymuje go na własność.

12. PUNKTACJA DO ZDOBYCIA NAGRÓD PRZECHODNI

a) za zdobycie pierwszego miejsca w grupie — tyle punktów ile uczestników bierze udział w turnieju w danej grupie.

b) za zdobycie drugiego miejsca — o 1,5 pkt mniej od pierwszego

c) za zdobycie trzeciego miejsca — o 1,5 pkt mniej od drugiego

d) za zdobycie czwartego miejsca — o 1,5 pkt mniej, od trzeciego, itd.

e) za każdego zgłoszonego ucznia wzgl. uczennicę — 3 pkt o ile ukończą turniej.

13) W sprawach związanych z rozgrywkami rozstrzyga kierownik turnieju.

14) W sprawach związanych z organizacją turnieju i przyznania nagród rozstrzyga komisja złożona z Naczelnego Redaktora „Nowin Rzeszowskich”, redaktora sportowego i kierownika turnieju.

Prenum. zakład. 2.25 zł, poczt. 4.50 zł, komis 15 gr, kwart. 13.50 zł, półrocz. 27 zł, roczna 54 zł. Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch” na konto PKO Nowiny Rzeszowskie Nr IX — 13763.

„Nowiny Rzeszowskie” wydaje Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa”. Redakcja Rzeszów, ul. Galicyjskiego 7 — Telefony Red. Naczelny 10-75, sekr. odpow. — 16-00, dział gospodarczy i partyjny — 15-51, dział kulturalny — 13-98, dział korespondentów robotniczo-chłopskich — 16-03, dział depeszyowy, red. naczelna — 10-17 (18-36). Oddział RSW „Ruch” (Dział ogłoszeń) — 18-56, „Ruch” — 18-30 — Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 12 — 13, Sekretarz Odpow. działy od godz. 11 — 12. Oddział „Nowiny Przemyskie” — Oddział Redakcji w Przemyśle. Plac na Bramie 12 tel. 389.

Druk PPKZG Oddz Rzeszow S-I-12861